

MOSTY

Wydaje Haszmer Haccir w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok IV

Łódź, sobota 2 lipca 1949 r.

Nr 75 (345)

Zjednoczony obóz proletariackiego syjonizmu kontynuować będzie walkę o urzeczywistnienie swych ideałów

Przemówienie inauguracyjne tow. dr. A. Bermana | Przemówienie inauguracyjne tow. Sztrachmana

Przeżywamy dziś wielki dzień w historii żydowskiego robotniczego i narodowo-wyzwoleńczego ruchu w Polsce. Dokonujemy aktu zjednoczenia całego obozu proletariacko-syjonistycznego, walczącego o społeczne i narodowe wyzwolenie mas żydowskich i o socjalizm, o terytorialną koncentrację narodu żydowskiego w jego ojczyźnie i o rewolucję socjalną na całym świecie — o realizację idei marksizmu i borochoizmu.

Dokonujemy zjednoczenia naszych szeregów pod znakiem rozpoczynającego się historycznego triumfu naszych idei. Pokolenie nasze przeżywało największą tragedię w dziejach narodu żydowskiego i jego największy triumf — powstanie we krwi i trudzie, ciężkiej walce z imperializmem i z arabską feudalną reakcją — państwa Izrael.

Przeprowadzamy akt zjednoczenia w głębi boku świadcząc, że nasza wspólna droga walki o socjalizm i o niepodległość, walki klasowej i czynu pionierskiego — jest jedyną drogą, która prowadzi do wyzwolenia. Nasze zjednoczenie to ogniwo w procesie konsolidacji wszystkich trzech lewicowych nurtów rewolucyjnych proletariackiego syjonizmu. U nas w Polsce za częła ta jedność dojrzywać w szczególnych warunkach: we krwi i w walce, na barykadach warszawskiego getta i w ruchu podziemnym, w Żydowskim Bloku Antyfaszystowskim i w Żydowskiej Organizacji Bojowej. U progu naszej konferencji zwrócimy się myślą ku tym tysiącom naszych braci, którzy polegali śmiercią bohaterów w walce o wolność, o godność narodu i ludzkości. (Wszyscy wstają, składając hołd pamięci bojowników).

Jestem szczęśliwy, że mogę przekazać wam towarzysze osobiste pozdrowienia z państwa Izrael, z frontu odbudowy kraju i z frontu zmagania społecznego o postępowy charakter państwa. Było to dla mnie niemal symbolem, że rozpocząłem swą podróż od Galilei, od potężnej uroczystości utworzenia komuny rolnej im. Bojowników Getta. Podróż swą ukończyłem w komunie rolnej Jad Mordchaj, uczestnicząc w podniosłej uroczystości położenia kamienia węgielnego pod pomnik niezapomnianego komendanta Mordchaja Anielwicz i bohaterów Jad Mordchaj, poległych w walce o państwo Izrael. Istnieje ciągłość zmagania o godność i wolność narodu, „złoty łańcuch“ od ZOB do Hagany i oddziałów szturmowych Palmachu.

Przeżyłem dzień 1-go Maja w państwie Izrael. Nad miastami i osiedlami rolnymi powiewało morze czerwonych sztandarów. Byłem świadkiem Dnia Niepodległości 4-go maja w Tel-Awii, wulkanu radości i entuzjazmu setek tysięcy ludzi. Poznałem z bliska ciężką walkę uświadomionej klasy robotniczej przeciwko reformizmowi, reakcji i reformistom, widziałem jak w brutalny sposób reformiści atakują naszą bratnią partię, naszych towarzyszy stojących na czele obozu postępu. Prześlizgnijmy nasze płomienne pozdrowienia bojownikom o rzeczywistą niepodległość i socjalizm, naszej bratniej partii Mapam i bohaterom Palmachu. (oklaski).

Tam, w państwie Izrael odczuwa się w pełni nową epokę w życiu narodu i żywiołowy pęd stutysięcznych mas z całego świata do ojczyzny. Dopiero tam ukazuje się w pełni historyczna rola naszej bratniej partii Mapam, awangardy narodu i klasy robotniczej, jedynej masowej, lewicowej partii robotniczej na Bliskim Wschodzie.

Mamy przed sobą ciężką drogę. Musimy toczyć walkę nie tylko z żydowskim kapitalizmem, reakcją i klerykalizmem. Nie mniej ciężka jest walka z żydowskim reformizmem, który zamierza, podobnie jak to było w Polsce wysiąść na „przystanku Niepodległość“. Po raz pierwszy w dziejach żydowskiego ruchu robotniczego staje przed proletariatem żydowskim historyczne zadanie walki o realizację drugiego etapu naszych dążeń, o władzę klasy robotniczej. Stało się to możli-

II Nadzwyczajny Zjazd ZPR Haszmer Haccir w Polsce powziął dziś historyczną dla naszego ruchu uchwałę o zjednoczeniu się z ZŻPR Poalej Syjon w jedną Żydowską Partię Robotniczą. Analogiczną uchwałę powzięła dziś konferencja Poalej Syjon.

Chwila, którą przeżywamy, upoważnia nas do nakreślenia obrazu sytuacji, w której wypadnie nam już jako jednolitej Partii ze zdwojonym wysiłkiem prowadzić walkę o urzeczywistnienie

saskiego imperializmu. Tam hodują stare „idee“ imperializmu o opanowaniu całego świata, nowych wypraw krzyżowych przeciw ZSRR, trzeciej wojny światowej.

Dojrzywa i rośnie równocześnie w tempie o wiele szybszym inna jeszcze siła: krystalizują się ideologicznie, politycznie i organizacyjnie siły ludowe, które zniweczą wszystkie krowania imperializmu i nie dopuszczą do nowej hitleriad. Dla sił tych nie i stnieją granice ani demograficzne, ani też geograficzne, czy państwowe. Ludzie wszystkich ras i przekonań, międzynarodowy świat pracy — zjednoczony jest dziś w jednolity 600-milionowy front walki o pokój i postęp! Na czele tego obozu stoi kraj zwycięskiego socjalizmu — Związek Radziecki, który pierwszy zbudował bezklasowe społeczeństwo, oparte na zasadach najwyższych ideałów sprawiedliwości. Kraj Rad jest wypróbowanym przyjacielem narodów małych i dużych, a jego polityka, w kwestii narodowej, stosowana tak zewnątrz jak wewnątrz, sprowadza się do jednego zdania: Prawo każdego narodu do samookreślenia.

W tym właśnie obozie, na czele którego stoi ZSRR, jest naturalne i historyczne miejsce naszego narodu, którego znaczna część żyje po dziś dzień w warunkach kapitalizmu — narodowej i społecznej dyskryminacji. Dlatego też jest zupełnie zrozumiałe, że w narodzie naszym powstał silny ruch robotniczy proletariackiego syjonizmu, który wziął na siebie ciężkie, lecz historyczne zadanie: być awangardą i nosicielem walki narodu o jego narodowe i społeczne wyzwolenie. Przeszło 50 lat prowadzi tę walkę żydowskie masy robotnicze, zorganizowane w naszym ruchu.

Zaczeliśmy jako małe grupy marzycieli i fanatyków, a wrosliśmy do rozmiarów wielkiego ruchu, obejmującego liczne kraje świata. Rozpoczęliśmy od skromnych eksperymentów, a zbudowaliśmy ogromne dzieło robotnicze w Palestynie. Odniesiono się do nas z początku z niewiara i sceptycyzmem. Dziś zdobyliśmy uznanie całego świata dla naszej walki, dla naszych osiągnięć.

Lecz należy pamiętać: wszystkie dotychczasowe zdobycze stanowią tylko ułamek tych zadań, które stoją przed nami i które narastają w postępie geometrycznym. Oto zaś dwa najważniejsze zadania: koncentracja narodu w ojczyźnie oraz hegemonia klasy robotniczej w życiu państwa Izrael i narodu żydowskiego. Zadania te oraz żelazna wola pełnej ich realizacji — doprowadziły nas do dzisiejszego aktu całkowitej konsolidacji naszych ruchów. Powstanie państwa żydowskiego otworzyło nową kartę w dziejach narodu. Państwo Izrael — to największa historyczna szansa, która naród nasz uzyskał po dwu tysiącach lat, by na nowo zebrać swoich synów w jednej ojczyźnie. Szansy tej nie wolno zaprzepaścić!

Któż może zagwarantować, że ta szansa dziejowa zostanie wykorzystana? — Tylko klasa robotnicza. Ta sama klasa, która u wszystkich narodów dała dowody najwyższego patriotyzmu, która przepędziła hitlerowskich okupantów z wielu krajów Europy, która dziś stoi na straży suwerenności naro-

Dnia 25. VI. o godz. 17 w sali Stołecznej Rady Narodowej odbyło się otwarcie Zjazdu Zjednoczeniowego Z. Ż. P. R. Poalej-Syjon i Ż. P. R. Haszomer-Haccir, na którym proklamowano utworzenie Żydowskiej Partii Robotniczej (Poalej-Syjon-Haszomer-Haccir) w Polsce.

Po odśpiewaniu Międzynarodówki otwarcia dokonał tow. dr. Adolf Berman (treść przemówienia inauguracyjnego podajemy oddzielnie), po czym odczytano tekst dziesiątek depeesz, nadeszłych z kraju i z całego świata.

Następnie przewodniczący udzielił głosu tow. Sztrachmanowi (tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

W dalszym ciągu Zjazdu odczytano depeesze, wystosowane przez Prezydium Zjazdu (teksty depeesz podajemy oddzielnie). Następnie przemawiał tow. St. Grajek (przemówienie inauguracyjne tow. Grajka podajemy na str. 3).

Po zakończeniu uroczystości otwarcia Zjazdu, delegaci udali się wieczorem na pokaz filmu „Ulica Graniczna“.

we tylko dzięki proletariackiemu syjonizmowi, dzięki terytorialnej koncentracji mas żydowskich, dzięki temu, że powstało państwo żydowskie. Mimo oczekujących nas walk i trudów mamy głębokie przeświadczenie, że niedługo wywalczymy przy pomocy sił postępowych całego świata silne, niepodległe, socjalistyczne państwo Izrael.

Z dumą i satysfakcją można stwierdzić, (Dalszy ciąg na str. 4.ej).

naszych ideałów. Żyjemy w epoce zawrotnego wprost rozwoju wypadków. Stosunkowo niedawno święciliśmy zwycięstwo narodów milijących pokój nad hitleryzmem, a już nowe chmury zbierają się na horyzoncie. Faszyzm nie został niestety zupełnie zdławiony. Jego dzikie chwasty zostały zasiane we wszystkich krajach o ustroju kapitalistycznym, lecz najdogodniejsze warunki rozwoju znalazł on w klimacie anglo-



(Dalszy ciąg na str. 4.ej).

Obie partie podejmują doniosłą decyzję

Nadzwyczajny Zjazd Krajowy

Z. Z. P. R. Poalej Sy'on

W związku z mającym się odbyć Zjazdem Zjednoczeniowym z Żydowską Partią Robotniczą Haszomer Hacair został zwołany na dzień 25 czerwca br. Nadzwyczajny Zjazd Krajowy Poalej Syjon w Polsce. Na umówiony czas zebrało się w sali posiedzeń Warszawskiej Rady Narodowej około 200 delegatów reprezentujących 55 organizacji, między innymi przodownicy pracy, fabryk włókienniczych, kopalń, kooperatyw i robotników fabryk ciężkiego przemysłu, członkowie CK Rady Naczelnej Partii, przedstawiciele zarządu główne go „Dror - Borochow Jugend”, młodzieży akademickiej i wielu gości.

Sala udekorowana była sztandarami organizacji partyjnych, portretami mężów stanu Polski ludowo - demokratycznej, a nad trybuną obrazami Marksa i Borochowa.

W prezydium zasiadli członkowie Centralnego Komitetu. Zjazd otwiera przewoźniczą partii tow. dr Berman. Po odśpiewaniu Międzynarodówki, przewodniczący zaprasza do prezydium przodowników pracy i przedstawicieli większych ośrodków.

W swoim zagajeniu dr Berman powiedział co następuje:

„Konferencja Poalej Syjon ma powziąć dziś doniosłą uchwałę w historii naszego ruchu w Polsce, uchwałę w sprawie zjednoczenia z bratnią partią Haszomer Hacair. Zamykamy dziś wielki i heroiczny rozdział w dziejach marksistowskiego Poalej Syjon, rozdział dziesiątków lat walki o socjalizm, o społeczne i narodowe wyzwolenie mas żydowskich, o niepodległość.

Ruch nasz był i jest masowym ruchem robotniczym, wyrastał z mas ludowych i służył w imię ludowi żydowskiemu. Mamy za sobą doniosłe zasługi w dziele budowy podwalin pod obecne państwo Izrael, w pionierskim czynie chalucowym, w ruchu komun rolnych. Idziemy do zjednoczenia z dumnie wzniesionymi sztandarami, ze świadomością historycznego triumfu naszych idei, gdy przeżyjemy realizację pierwszego etapu naszych dążeń, powstaną po dwóch tysiącach lat żydowskiego państwa Izrael.

W chwili zjednoczenia winniśmy raz jeszcze zdać sobie sprawę z tego, że nasz ruch wniósł po raz pierwszy w narodzie żydowskim i w żydowskim ruchu robotniczym przed kilkudziesięciu laty sztandar marksizmu i wyzwolenia narodowego, powiązał organicznie naszą walkę narodowo - wyzwoleniczą z ideami Rewolucji Październikowej, z orientacją na Związek Radziecki i na międzynarodową, rewolucyjną klasę robotniczą. Dożyliśmy doniosłej chwili, gdy ideologia marksistowska go borochowizmu stała się podstawą ideologiczną całego wielkiego obozu proletariackiego syjonizmu w skali światowej i naszej bratniej, bohaterkiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Mapam w państwie Izrael.

Jesteśmy szczęśliwi, że również w Polsce dojrzały obie bratnie partie Poalej Syjon i Haszomer Hacair do jedności organicznej na bazie marksizmu, rewolucyjnego, proletariackiego syjonizmu i pionierskiego czynu. Łączy nas wspólna walka w okresie męczeństwa, wspólna odbudowa zrujnowanego przez faszystów życia żydowskiego po wyzwoleniu, wspólne dążenie do tego, aby społeczeństwo żydowskie w Polsce było twórcze, produktywnie, kulturalne, wiernie ideom odrodzenia narodowego i postępu społecznego, aby było sojusznikiem polskiej klasy robotniczej w budowie podstaw socjalizmu w Polsce i zarazem pomagało wszelkimi środkami po stopowym siłom oraz klasie robotniczej państwa Izrael w walce o pełną niepodległość i socjalizm.

Po powrocie z państwa Izrael przynoszę wam płomiennie pozdrowienia od tysięcy towarzyszy z Poalej Syjon w Polsce, którzy zastałem przy twórczej pracy we fabrykach i komunach rolnych, w budowie kraju i w walce o postęp społeczny. Widziałem w państwie Izrael wielkie historyczne osiągnięcia, widziałem jednak również ciężką walkę klasy robotniczej z naszą bratnią partią Mapam na czele przeciwko reakcyjnym siłom i kapitalistycznym wyzyskowi, przeciwko reformizmowi, który wspólnie z obozem klerykalnym przeciwstawia się idei rządu robotniczego i nieodzownej przebudowie społecznej.

Mam przed sobą ciężką, ciernista dro-

gę walki o socjalizm. Mamy jednak głęboką wiarę w to, że po zjednoczeniu w Polsce i na całym świecie potrafimy zmobilizować milionowe masy żydowskie do ofiarnej walki o naszą słuszną sprawę, o silne i niepodległe, wielomilionowe żydowskie państwo socjalistyczne Izrael!”

Po przemówieniu dra Bermana przewoźniczą partii udzielił głos tow. Sz. Rozenbergowi dla wygłoszenia referatu sprawozdawczego za okres półtora roku. Mówca stwierdza co następuje: „ZŻPR Poalej Syjon nawiązała w swojej działalności do tradycji walki przedwojennego Poalej Syjonu i chlubnej karty wpisanej przez partię do historii martyrologii żydowskiej w okresie okupacji. Braliśmy aktywny udział we wszystkich dziedzinach działalności politycznej - społecznej w Polsce. Znaczący jest nasz wkład w procesie produktywizacji i odbudowy żydowskiego osiedla oraz w jego bogatą twórczość kulturalną. Mobilizowaliśmy żydowską ludność pracującą do czynnego udziału w odbudowie ludowo - demokratycznej Polski i w walce o realizację socjalizmu. Partia brała udział we wszystkich akcjach politycznych o charakterze krajowym i międzynarodowym związanych z walką o postęp, socjalizm i pokój.

Byliśmy siłą w Polsce, która inicjowała pomoc walczącemu osiedlu żydowskiemu w Palestynie, popierając siły obozu postępowego w państwie żydowskim. Mówca wskazuje na osiedla i na rolę, jaką partia

Do Prezydium Zjazdu Zjednoczeniowego Z.P.R. „HASZOMER HACAIR“ i Z.Z.P.R. „POALEJ SYJON“ W POLSCE

Warszawa

Wnieście wysoko sztandar chalucyzmu i rewolucyjnego socjalizmu. Niechaj Wasza Konferencja będzie wyrazem nierozważnego, historycznego związku między żydowskim ruchem narodowo-wyzwoleniczym a siłami postępu i pokoju na świecie, na czele których stoja Związek Radziecki i kraje Demokracji Ludowej oraz dążności narodu żydowskiego do koncentracji w wolnym, samodzielnym, socjalistycznym państwie Izrael.

Niechaj Wasza Konferencja będzie ważnym etapem na drodze konsolidacji sił rewolucyjnego żydowskiego ruchu robotniczego, walczących bezkompromisowo o ostateczne zwycięstwo klasy robotniczej i wyzwolenie mas pracujących całego świata i narodu żydowskiego.

C. K.

Zjednoczonej Partii Robotniczej w Izraelu

(MAPAM).

odegrała i wzywa swoich towarzyszy do bezgranicznej aktywności w szeregach

Następnie sekretarz Centralnego Komitetu tow. Milch w uzupełnieniu powyższego sprawozdania, informując delegatów o przebiegu akcji weryfikacyjnej i jej dobrych rezultatach. W dyskusji pierwszy zabiera głos tow. Kagan, który w ciepłych słowach żegna towarzyszy przed wyjazdem do Izraela.

Towarzysze Rubinek, Slucka, Bazar, Zylbersztajn w dyskusji poruszają różne sprawy dotyczące się dotychczasowej działalności partii oraz nakreślają zadania w związku z mającym się odbyć zjednoczeniem.

W dalszym ciągu zebrani wysłuchują krótkiego sprawozdania o zasadach, na których zostało oparte połączenie się obu partii i propozycji dotyczących się uformowania się władz partyjnych jednoczących się ugrupowań.

Po zreasumowaniu dyskusji zostaje odczytana rezolucja o zjednoczeniu się z ŻPR Haszomer Hacair, która zostaje przyjęta jednogłośnie.

Generalny sekretarz partii, tow. Grajek, zamyka konferencję wygłaszając mowę w której stwierdza: „Partia nasza zdała egzamin ze swej pracy wśród społeczeństwa żydowskiego w Polsce”. Wychowaliśmy żydowskich robotników w duchu marksizmu i borochowizmu, na bojowników o realizowanie idei poale-syjonistycznej, idei państwa żydowskiego — kontynuuje mówca.

Mamy za sobą dziesiątki lat twórczej pracy na odcinku aliji, kolonizacji, pracy, którą realizował również „Haszomer Hacair”. Razem z nim kładliśmy fundamenty pod samodzielne państwo żydowskie. Pracę tę będziemy kontynuować ze zpolonymi siłami w Zjednoczonej Partii” — zakończy mówca.

Przemówienie tow. Grajka było wielokrotnie przerywane burzliwymi oklaskami zebranych.

Zjazd zostaje zamknięty odśpiewaniem przwiesi i Techzakny.

II. Nadzwyczajny Zjazd Krajowy

Z. P. R. Haszomer Hacair

Dnia 25-go czerwca br. obradował w Warszawie 2-gi Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Z.P.R. Haszomer Hacair, który zakończył się przyjęciem doniosłej uchwały o zjednoczeniu z bratnią Z. Z. P. R. Poalej Syjon w Polsce.

Otwarcia dokonał tow. A. Poznanski, który na początku omówił tło powstania partii Haszomer Hacair w Polsce, po czym dokonał krótkiego przeglądu naszych osiągnięć w ciągu prawie trzechletniej działalności.

Trzy sesje Rady Naczelnej, które się odbyły w tym okresie, były ważnymi etapami w naszej historii i podnosiły pracę partyjną na coraz wyższy poziom.

Oświetlając okres historyczny, w którym straciliśmy trzecią część narodu, mówca stwierdza: „nie uważaliśmy tego co było za fatum, lecz za wynik rozwoju historycznego, w którym nastąpiło starcie świata postępu z reakcją i faszyzmem. Przyszliśmy, aby zostać wiernymi naszym zasadom, a obecnie wkraczamy w drugi okres — zjednoczenia się z bliską nam siłą na ulicy żydowskiej, realizującą te same ideały”.

Po odśpiewaniu Międzynarodówki i Techzakny oraz przyjęciu porządku dziennego, przewodniczący udzielił głosu generalnemu sekretarzowi partii N. Sztrachmanowi celem wygłoszenia referatu na temat „Nasza droga do zjednoczenia”.

„II-gi Nadzwyczajny Zjazd Żydowskiej Partii Robotniczej Haszomer Hacair w Polsce — rozpoczyna mówca — ma przyjąć

testynie i w syjonizmie w ciągu ostatnich dziesięcioleci, podkreślając, że partia Haszomer Hacair zawsze szukała kontrahentów, z którymi mogłaby się połączyć. Dostawo w okresie po drugiej wojnie światowej zaistniała możliwość konsolidacji całego lewicowego, marksistowskiego obozu w syjonizmie.

Powinniśmy nasze wartości polityczne i moralne oraz bogate doświadczenia organizacyjne uczynić własnością całej zjednoczonej partii syjonistyczno-socjalistycznej w Polsce. Zjednoczona partia powinna opierać swą pracę na podstawach wewnętrznej demokracji i dyscypliny, chwałowego samourzeczywistnienia, kultu do języka hebrajskiego, ścisłej współpracy z organizacjami młodzieżowymi, szomrowego stylu pracy, opartego na kolektywności i harmonii w działaniu. „Wnosimy do partii ducha przyjaźni do potężnego Związku Radzieckiego i rewolucyjnego międzynarodowego ruchu robotniczego oraz tradycję współpracy z nową ludowo-demokratyczną Polską”.

Mówca kończy swe wywody nakreśleniem zadań, stojących przed partią na polu pracy proletariackiego syjonizmu. „Połączenie naszych partii jest zjednoczeniem programowym, wspólna deklaracja zawiera w sobie nakreślenie jednoczących się partii w syjonizmie, socjalizmie i w polityce, zmierzającej do ugruntowania osiedli żydowskich w krajach diaspory”. Proponuję Zjazdowi w imieniu C. K. partii przyjęcie uchwały o połączeniu się z Z.Z.P.R. Poalej Syjon.”

Z kolei tow. Poznanski udzielił głosu sekretarzowi organizacyjnemu C.K. tow. Lamowi na temat „3 lata Haszomer Hacair w Polsce”.

Mówca charakteryzuje sytuację, jaka istniała w okresie powstania naszej partii w Polsce. „Musielśmy zdobyć prawo obywatelstwa dla partii w społeczeństwie żydowskim” w okresie, gdy ulica żydowska była już dostatecznie podzielona na „sfery wpływów”. Zapoczątkowana z energią praca partyjna na wszystkich szczeblach, wydawanie własnego pisma „Mosty”, energiczna i uczciwa praca naszych towarzyszy w komitetach żydowskich popularyzuje nas w społeczeństwie”.

Następnie mówca kreśli przebieg i znaczenie odbytych za okres sprawozdawczy trzech narad partyjnych, na których partia skryształizowała swą drogę w syjonizmie, oraz mówi o pomocy walczącym siłom demokracji w Polsce i w ugruntowaniu się osiedla żydowskiego w Polsce.

W dalszym ciągu tow. Lam omawia konkretny wkład partii Haszomer Hacair w dzieło pomocy Izraelowi, w szczególności w decydującym okresie zmagania państwa o swój byt przeciw agresji arabskiej, inspirowanej przez imperializm angielski.

Drugą część swego referatu mówca poświęcił omówieniu problemów, jakie związane były z pracą organizacyjną partii w ciągu całego okresu jej działalności. Tow. Lam mówi kolejno o doświadczeniach partii w akcjach masowych, o jej roli i udziale w budowie szkolnictwa narodowego, dalej o prasie partyjnej. Mówca zatrzymuje się nad wydawnictwem „Mosty” podkreślając jego rolę w życiu nie tylko partii, lecz całego jiszuru żydowskiego w Polsce.

Mówca kończy stwierdzeniem, że akt zjednoczenia zwiększy jeszcze zadania, stojące przed obozem proletariackiego syjonizmu.

Po wysłuchaniu referatów rozpoczęła się dyskusja, w której brali udział następujący towarzysze: Boruszek Dawid, Hejnoch, Gartler, Rozenfeld (Wrocław), Berman (Szczecin), Haber (Legnica), Jaffe (K. N. ruchu młodzieżowego Haszomer Hacair) i inni.

Dyskusje podsumowuje Nachum Sztrachman, podkreślając z zadowoleniem fakt, że wszyscy dyskutanci potwierdzili słusność linii politycznej C. K. od momentu powstania aż do zjednoczenia.

Następnie delegat tow. Szafran proponuje przyjęcie rezolucji, aprobującej dotychczasową działalność i linie polityczne ustępującego Centralnego Komitetu Partii. Rezolucja ta została przyjęta jednogłośnie po czym zostaje przyjęta uchwała o zjednoczeniu się partii Haszomer Hacair i Z.Z.P.R. Poalej Syjon w jedną Żydowską Partię Robotniczą (Haszomer Hacair - Poalej Syjon)

partiami na tle sytuacji politycznej w Pa-

Czerpiemy nowe siły

Akt zjednoczenia sił rewolucyjnej lewicy syjonistycznej w Polsce mamy już poza sobą.

Przed kilkoma dniami zakończył swe obrady Zjazd Zjednoczeniowy jednoczących się ugrupowań, na którym proklamowano utworzenie Żydowskiej Partii Robotniczej (Poalej Syjon — Haszomer Hacair).

Na zjeździe panował nastrój niezwykle do niosły i uroczysty, który doszedł do zenitu w momencie oficjalnego podania do wiadomości delegatów faktu połączenia. Ścisłano sobie dłonie i prowadzono przyjacielskie pogawędki, w których wspomniano wspólnie przebytą drogę i snuto horoskopy przyszłych zmagani w jednych szeregach.

Zjazd ten był dla nas wszystkich, tak dla delegatów jak i wszystkich członków Zjednoczonej partii, źródłem otuchy, wiary i optymizmu.

Optymizm nasz ma swe korzenie w świadomości dobrze spełnionego obowiązku wobec narodu. Nie szukaliśmy nigdy łatwizny życiowej dla naszych towarzyszy. Przeciwnie. Człowiek czynu chałucowego i walki klasowej musiał i musi być uzbrojony w żelazną wolę, głęboką świadomość ideową i wiarę, w epokowe znaczenie swego postępowania, by mógł sprostać samodzielnie nalożonym nam zadaniom. Niejednemu nie wyrzynał próby kroczenia tej ciernistej drogi. Wyrzynał jednak okazał się zorganizowany kolektyw — siły zjednoczone już obecnie w jedną syjonistyczną marksistowską Partię i związane z nią organizacje młodzieżowe.

Stąd więc optymizm, który odnosi się do wszystkich dziedzin wszechstronnej działalności partii. Zrzędzeniem losu, uwarunkowanego położeniem naszego narodu na globie ziemskim, znaleźliśmy się jako integralną część obozu walczącego o lepsze i szczęśliwsze jutro dla całej ludzkości, nieomal we wszystkich krajach świata. Nie staliśmy nigdy zdala od zmagani klasy robotniczej gdyż tak postępować dyktowało nam sumie nie ludzi, oddanych całkowicie i bez reszty swej klasie i narodowi.

Niemniejszą dumą napawa nas fakt posiadania ogromnego wkładu w uformowanie się i ugruntowanie nowego odrodzonego chłopstwa żydowskiego i klasy robotniczej, zajmującej kluczowe decydujące pozycje w gospodarce Palestyny. Lecz optymizm nasz nie ogranicza się tylko do oceny minionego i bogatego w wydarzenia okresu historycznego. Opanowuje on nas również wówczas, gdy rzucimy okiem na ogrom zadań, które mamy do spełnienia w przyszłości, a które Zjazd określił i ujął w formę deklaracji ideowej...

Nie mamy i nie chcemy nikomu robić złudzeń. Ogromne trudności piętrzą się na drodze urzeczywistnienia naszych dążeń. Wierzymy jednak głęboko w możliwość ich zwyciężenia. Istnienie potężnego Związku Radzieckiego stojącego na czele zwartego obozu ludzi, natchnionych Wielką Ideą Październikową, częścią którego i my jesteśmy, jest tym przedwstępnym warunkiem wiary w powodzenie tak naszej misji wyzwolenczej w narodzie żydowskim, jak i wszelkiej walki wolnościowej narodów, uciśnianych i deptanych przez imperializm w dobie obecnej. Wiara ta jest jednocześnie bodźcem do dalszego wzmocnienia wysiłków i kontynuacji walki aż do pełnego zwycięstwa.

I jeśli mamy w krótkich słowach ocenić znaczenie naszego Zjazdu, to da się ono określić właśnie pogłębieniem świadomości i wiary w słuszność obranej drogi oraz tym, że dodał nam bodźca do walki o pełne zwyciężenie w Izraelu i w środowisku żydowskim innych krajów reakcji, oportunistów z jednej i niezrozumienia dla żydowskiego ruchu narodowo-wyzwolenczego z drugiej strony.

Zjednoczenie sił jest gwarancją, że zadania te będą skutecznie, niż dotychczas wykonane.

Drugi dzień Zjazdu

W drugim dniu Konferencji wygłoszone zostały następujące referaty:

Zadania klasy robotniczej i walka o pokój — dr. A. Berman;

Sytuacja w syjonizmie i Izraelu — N. Strachman;

Rola i zadania Żydowskiej Partii Robotniczej — S. Grajka.

Po dyskusji, w której udział wzięło wielu delegatów, Konferencja jednogłośnie wybrała nowe władze Partii.

Podczas przerwy, delegaci na Konferencję złożyli wieńce u stóp pomnika Bohaterów Getta, przy siedzibie sztabu Armii Ludowej przy ulicy Milej 18, gdzie zginął sztab Ż. O. B-u, przy ul. Dzielnej 34, gdzie mieścił się dom „Hechaluc” oraz na grobach bohaterów na cmentarzu przy ul. Gesiej.

Szczegółowe materiały podamy w następnym numerze.

Przemówienie inauguracyjne tow. S. Grajka

Zapisujemy dziś nowy rozdział w bogatej historii żydowskiego ruchu robotniczego i rewolucyjnego czynu wyzwolenczego naszego narodu. Idziemy od zjednoczenia do zjednoczenia, wykując tym samym siłę marksistowską żydowskiego ruchu robotniczego, zdolną przeciwstawić się wszelkim atakom na interesy robotnika i narodu, niezależnie od tego, czy pochodzą one od wewnętrznych czy zewnętrznych wrogów narodu. Siła ta poprowadzi nas do jego pełnego narodowego i społecznego wyzwolenia we własnym państwie.

Jednoczą się trzy kierunki ideowe: Achdut Awoda, Poalej Syjon (lewica) i Haszomer Hacair. Mimo istnienia oddzielnych ram organizacyjnych tych partii, kroczyły one jednak wspólnie w ciągu dziesięcioleci po drodze urzeczywistnienia idei borochowizmu, która była dla nas nie tylko wiarą w słowa, ale nakazem życiowym dla każdego. Byliśmy zjednoczeni na przeróżnych odcinkach naszej działalności: na polu aliji, kolonizacji, chałucowego samourzeczywistnienia, utworzeniu samobrony żydowskiej oraz wspólnej pracy dla dobra żydowskiego skupiska w Polsce.

Szczególne zbratanie między nami nastąpiło w okresie hitlerowskiej okupacji, w walkach w getcie warszawskim, w białostockim, w szeregach Żydowskiej Organizacji Bojowej, ruchu partyzanckiego w lasach i na barykadach powstania warszawskiego. Wszędzie tam wykwała się nasza jedność w czynie i walce.

Marzeniem poległych bohaterów towarzyszy było osiągnięcie pełnej jedności chałucowo-proletariackiego ruchu. Naszym dzisiejszym zjednoczeniem spełniamy ich testament. Nie dożyli oni momentu zjednoczenia się ruchu, który stał na czele walki podziemnej w gettach, nie doczekali powstania samodzielnego państwa żydowskiego. Na nas, pozostawiali przy życiu, spoczywa święty obowiązek pełnego urzeczywistnienia ich słusznych celów.

Wzmocnienie sił proletariackiego syjonizmu jest koniecznością historyczną, bowiem mają one do spełnienia zadania decydujące o losie narodu żydowskiego i klasy robotniczej. Spoczywa na nich obowiązek powiązania naszej walki narodowo-wyzwolenczej z ogólnoludzką walką o pokój, wolność i postęp. Na

barkach jednoczących się obecnie sił tegnie zadanie przewodzenia temu procesowi. Musimy z całych sił zwalczać sprzymierzeńców Trumana i Attlee, Marshalla i Bevina w środowisku żydowskim. Linia demarkacyjna jest jasna. Przebiega ona z pełną wyrazistością w ogniu walki klasowej w młodym państwie żydowskim przeciw reformistycznym i reakcyjnym elementom.

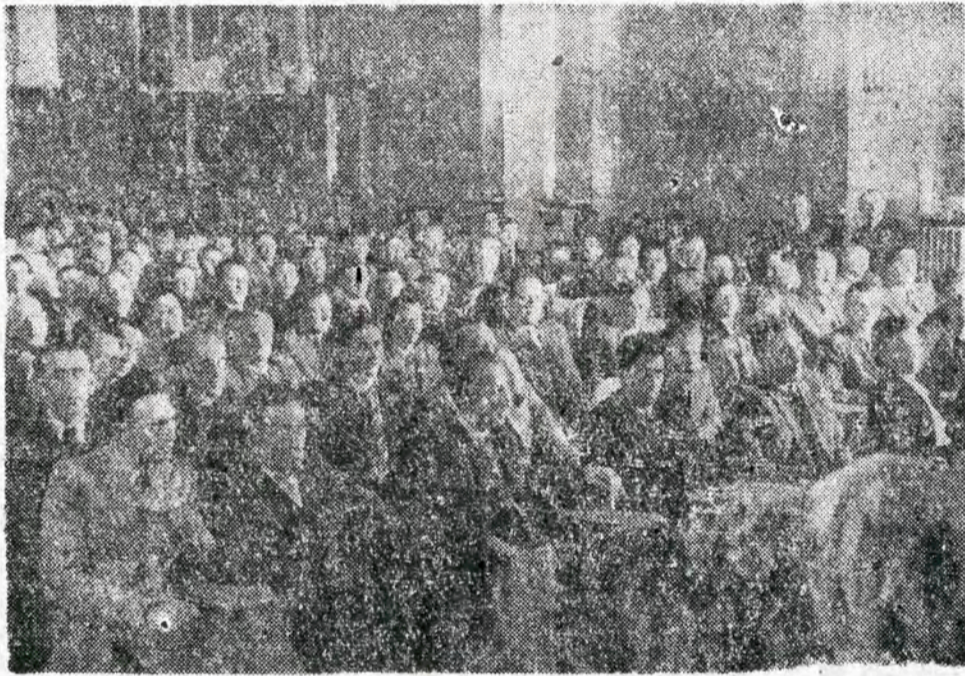
Powstałe przed rokiem państwo żydowskie po dwu tysiącach lat rozproszenia narodu i bezpaństwowości było rezultatem największego czynu pionierskiego w narodzie żydowskim. Ruch chałucowy na przestrzeni dziesiątek lat nieprzerwanego budownictwa i twórczości kładł fundamenty pod samodzielność państwową i polityczną. Pomoc, okazana przez Związek Radziecki i Polskę na forum międzynarodowym w okresie formowania się państwa — wzmocniły klasę robotniczą w historycznej walce o uzyskanie niezależności narodowej. Żydowskie masy pracujące w Izraelu przy pomocy sił progresywnych w narodzie żydowskim i w innych krajach, będą stać twardo na straży samodzielności i suwerenności państwa Izrael.

Na podobieństwo nieugiętych bojowników narodu francuskiego i włoskiego Thoreza i Togliatti, którzy śmiało przeciwstawili się w imieniu mas pracujących wszelkim paktom zachodnim i atlantyckim, miało miejsce także oświadczenie przedstawicieli bratniej Mapam w sprawie Izraela. Stwierdził on, że: „Izrael nie stanie się bazą dla imperialistów, ani narzędziem w cudzych rękach. Skumisko żydowskie w Izraelu będzie walczyło o swą samodzielność, służąc jedynie interesom narodu żydowskiego, które pokrywają się w zupełności z interesami bohaterów o pokój, postępu i braterstwo narodów”.

Oto odpowiedź naszej partii w Izraelu na usiłowania wciągnięcia młodego państwa w rękaw anglosaskiej polityki imperialistycznej na Bliskim Wschodzie. Tym dążeniem naszych nieugiętych towarzyszy z Izraela jednoczące się obecnie siły udziela jak najaktywniejszego poparcia. To samo da się powiedzieć o całym skupisku żydowskim w Polsce, które potrafiło w warunkach demokracji ludowej odbudować się na zdrowych podstawach i wydać ze siebie produktywnego, dumnego ze swojej kultury Żyda. Ta praca twórcza przyczyniła się do skryształizowania się żydowskiego społeczeństwa w Polsce, świadomego swoich celów, w marszu Polski ku socjalizmowi, w zmaganiach się świata postępu o pokój przeciw siłom reakcji i faszyzmu. Świadomość ta podsygnowała także masom żydowskim wykazanie aktywnego współdziałania w walce o powstanie samodzielnego państwa żydowskiego przez bezpośredni udział tysięcy chałuców w walkach na polach Ramat Hakowes, Negeb, Jad Morchaj i Miszmar Haemek. Społeczeństwo żydowskie w Polsce wykazuje także obecnie pełną gotowość walki o progresywny, socjalistyczny charakter państwa Izrael, które by służyło wyzwoleniu całego narodu żydowskiego.

Nasza jednocząca się partia będzie miała do spełnienia wielkie zadania, które można zrealizować tylko wspólnymi siłami. Na ważnym historycznym etapie, w okresie osiągniętej przez naród żydowski państwowości, spoczywa na naszym ruchu, który wydał ze siebie pokolenia chałuców — pionierów narodowo-wyzwolenczego ruchu, odpowiedzialność kontynuacji wielkiej tradycji naszych partii i organizacji młodzieżowych. Musimy umocnić nasze osiągnięcia i podstawy młodego państwa.

Dziś, gdy święcimy triumf idei borochowistycznej, gdy na oczach naszych urzeczywistnia się systematycznie koncentracja terytorialna narodu żydowskiego w swoim państwie, kiedy ruch nasz jest silniejszy niż kiedykolwiek, zwracamy się z trybuny dzisiejszej konferencji do bliskich nam i stojących zdala od naszego dzieła: przyczyńcie się do wzmocnienia siły rewolucyjnej w narodzie żydowskim siły jednoczącej się, by tym lepiej służyć mogła klasie robotniczej i narodowi żydowskiemu swymi wzniosłymi celami. Pragnie się ona oprócz w swej walce o elementy progresywne na świecie, by osiągnąć wspólnymi siłami ogólnoludzką postępu i samodzielną socjalistyczne państwo żydowskie.



Depesze powitalne

Z kraju i zagranicą

Na ręce Prezydium wpłynęło mnóstwo pozdrowień i życzeń dla Zjazdu. Grupa b. członków Partii nie dawno przybyłych z Polski do Izraela przysłała telegramy powitalne. Są to: b. generalny sekretarz Ż. P. R. Haszomer Hacair w Polsce Reuven Arzi-Cederbaum, oraz członkowie C. K. i Rady Naczelnej Ż. P. R. Poalej Syjon i Haszomer Hacair tow. tow. Beker, Sznur, Szoszana Glikzman, Sztokfisz, Leszcz, Iser Lewin i Mendelson.

Pozdrowienia nadeszły od następujących organizacji: Komitetu Wykonawczego Histadrut Haowdim, centranych komi-

tetów Mapam: Austrii, Francji, Belgii, Bułgarii, Anglii i Włoch przedstawicieli Światowego Związku Robotników Żydowskich, znajdujących się w Paryżu: Erema i Lipskiera, Altera z Paryża, sekretariatów Światowych Związków Młodzieżowych: „Haszomer Hacair“, „Borochow-Jugend“ i „Dror — Hechaluc — Hacair“.

Poza tym depesze gratulacyjne nadeszły m. in. zarządy spółdzielni „Przełom“ w Wałbrzychu i „Hechaluc Pionier“ we Wrocławiu oraz zarządu Ż. R. K. S. „Gwiazda“ w Lignicy.

Do Prezydium Zjazdu Zjednoczeniowego Ż. P. R. Haszomer Hacair i ZŻPR. Poalej Syjon

W P O L S C E
W a r s z a w a

W dniu Zjednoczenia siły lewicy syjonistyczno-socjalistycznej w Polsce przesyłał nam nasz Związek płomienne pozdrowienia.

W naszej walce kontynuowaliście wspólne syjonistyczno-proletariacką myśl, kulturowaliskie samoobronę żydowską podczas pogromów antysemickich, wychowaliście masy, a szczególnie młodzież w duchu chałucowego samourzeczywistnienia, dając tym samym wielki wkład w powstanie państwa żydowskiego.

W gettach, lasach, na pozycjach walki na śmierć i życie o honor narodu i człowieka, wykazywaliście bezgraniczną gotowość do poświęceń, charakterystyczną dla chałucowo-rewolucyjnego ruchu i osiągnęliście szczyty współdziałania i zbratania.

Wśród niezliczonej ilości mogił naszych braci i towarzyszy zdołaliście zachować wierność naszym wspólnym celom i po-

głębić Wasze przywiązanie do Palestyny oraz zachować wartości ruchu, realizującego konsekwentnie swe ideały. Kroczycie razem ze zjednoczonym ruchem robotniczym Ludowo-Demokratycznej Polski, który zajmuje kierownicze stanowisko w marszu Polski do socjalizmu — i walczycie o wyzwolenie innych narodów uciśnionych, wykazując aktywne poparcie w walce o ustanowienie samodzielnego państwa żydowskiego.

Jako integralną część naszego Związku Światowego braliście udział w walce o postęp, pokój i braterstwo narodów.

Wasze zjednoczenie wzmocniło siły żydowskich osiedli w Polsce i usprawni kierownictwo nimi. Wierzymy, że Wasz wspólny wysiłek przyczyni się do wzmocnienia państwa Izrael w kierunku jego wzrostu ludnościowego i koncentracji w nim jak najszerzej rzesz narodu żydowskiego, wzmocnienia naszego ruchu i zasilenia szeregów naszej partii tysiącami członków. Przyjmijcie nasze najlepsze życzenia!

Tabenkin, Jaari, Zerubawel, Erem, Lifszyc
Linskie

Zjazd pozdrowia Przyjaciół w Kraju i na całym świecie

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
BOLESŁAW BIERUT

Belweder

Zjazd Zjednoczeniowy Żydowskich Partii Robotniczych „Poalej Syjon” i „Haszomer Hacair” przesyła Wam, Obywatelu Prezydencie, w imieniu tysięcy robotników żydowskich i przodowników pracy, walczących o postęp, pokój i socjalizm, o Polskę socjalistyczną i o socjalistyczne państwo Izrael, wyrazy szczerej, głębokiej czci. Lud żydowski nigdy nie zapomni doniosłej roli Polski Ludowej w walce o wolność i niepodległość narodu żydowskiego. Żydowska klasa robotnicza będzie razem z ludem polskim i całym obozem postępu ze Związkiem Radzieckim na czele walczyć niezachwianie o zwycięstwo idei socjalizmu i wolności narodów.

Prezydium Zjazdu Zjednoczeniowego
Żydowskich Partii Robotniczych
„Poalej Syjon” i „Haszomer Hacair”.

PREMIER JÓZEF CYRANKIEWICZ

Prezydium Rady Ministrów

Zjazd Zjednoczeniowy Żydowskich Partii Robotniczych „Poalej Syjon” i „Haszomer Hacair” przesyła Wam Obywatelu Premierze gorące pozdrowienia. Tysiące robotników żydowskich i przodowników pracy w Polsce, walczących o socjalizm, o wolność i niepodległość narodu żydowskiego, o socjalistyczne państwo Izrael, biorą czynny udział w budowie fundamentów Polski socjalistycznej. Pomoc Rządu Rzeczypospolitej w walce narodu żydowskiego o niepodległość, zapisana będzie złotymi zgłoskami w historii obu narodów, będzie wiecznym symbolem braterstwa ludów.

Prezydium Zjazdu Zjednoczeniowego
Żydowskich Partii Robotniczych
„Poalej Syjon” i „Haszomer Hacair”.

KOMITET CENTRALNY

POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Warszawa

Zjazd Zjednoczeniowy Żydowskich Partii Robotniczych „Poalej Syjon” i „Haszomer Hacair” przesyła Wam, Towarzysze, bojownikom i budowniczym Polski socjalistycznej, płomienne pozdrowienia. Braterstwo broni między naszymi partiami, między polskim i żydowskim rewolucyjnym ruchem podziemnym w okresie okupacji, niechaj trwa nadal we wspólnej walce z imperializmem, z międzynarodową reakcją i reformizmem, o zwycięstwo frontu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, o wolność narodu i socjalizm.

Tysiące robotników żydowskich, walczących o socjalistyczne państwo Izrael, nigdy nie zapomni doniosłej roli Polski Ludowej z klasą robotniczą na czele w walce o wolność i niepodległość narodu żydowskiego.

Niech żyje Polska Socjalistyczna!
Niech żyje Socjalizm!

Prezydium Zjazdu Zjednoczeniowego
Żydowskich Partii Robotniczych
„Poalej Syjon” i „Haszomer Hacair”.

Cenny dar Uniwersytetu warszawskiego dla Żydowskiego Instytutu Historycznego

Dyrektor biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego dr Lewak przekazał dla archiwum prasowego i biblioteki Żydowskiego Instytutu Historycznego około 25 roczników (1915—1938) przedwojennej prasy żydowskiej w Polsce (gazety „Hajnt”, „Moment”, „Folks-Cajtung”, „Warszawer Ra-

dio”, „Lodzer Tageblatt”, „Hajntige Najes”), oraz 14 roczników i publikacji naukowych Żydów niemieckich („Allgemeine Archiv des Judentums”, 1843, „Jahrbuch für Israeliten”, 1861—1862, „Zeitschrift für Wissenschaftliche jüdische Theologie”, 1839, „Der Freund Israels” 1837—40 i in.).

Ponadto otrzymała biblioteka Instytutu około 1500 tomów całości sztuki żydowskich wydawnictw książkowych w Polsce (obejmujący przede wszystkim okres międzywojenny).

Dary Uniwersytetu Warszawskiego ogromnie wzbogacają zbiory Instytutu nowymi dziełami obrazującymi wartości bogatej kulturalnej przeszłości żydostwa polskiego i stwarzają bazę dla badaczy historycznych naszej niedawnej przeszłości w Polsce.

ROZCZNIKA ŚMIERCY DRA CHAIMA ARLOSOROWA

TEL AWIW (Kol Israel). Setki ludzi zwiędziało w dniu 19 czerwca grób dra Chaima Arlosorowa, zamordowanego przed 16-stu laty. W ramach uroczystości żałobnych odczytano szereg wyjątków z pisma Arlosorowa. Wypowiedzi te, pisane przed 20 laty, uderzają swą aktualnością.

W uroczystości wzięli m. in. udział min. Szaret i ambasador Izraela w Waszyngtonie, dr Ejlal.

PRACE WYKOPALISKOWE W OKOLICY BETLEEM.

JEROZOLIMA (ŻAT) — Z inicjatywy konsula francuskiego René Neuville, prowadzono ostatnio roboty wykopaliskowe w okolicy Betleem, na co wyraził swą zgodę rząd transjordański.

W jednym z grobowców odkryto ślady cywilizacji ludzkiej z okresu prehistorycznego Palestyny, przypuszczalnie z epoki lodowcowej.

CZYTELNIA PAŃSTWA IZRAEL

WARSZAWA (BIPI). W lokalu Wydawnictwa Prasowo Informacyjnego, poselstwa Izrael (ul. Filtrowa 63 m. 1) została otwarta czytelnia czasopism, książek oraz materiałów informacyjnych poświęconych Państwu Izrael w językach: hebrajskim, żydowskim, angielskim, francuskim, rosyjskim, polskim i czeskim. Na razie czytelnia otwarta jest codziennie prócz sobót i niedziel, w godzinach 10—14. Zainteresowani mogą otrzymać materiał również przez pocztę po uprzednim listownym lub telefonicznym (81-786) zgłoszeniu się.

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII CHIN

W imieniu tysięcy robotników żydowskich w Polsce, walczących o socjalizm, o wolność i niepodległość narodu żydowskiego, o socjalistyczne państwo Izrael, przesyłamy Wam płomienne pozdrowienia i gratulacje w dniach Waszych historycznych zwycięstw nad obozem nacjonalizmu i reakcji, wspieranym przez imperializm. Niech żyją Chiny Ludowe i ich bohaterki Wódz Mao-Tse-Tung! Niech żyje braterstwo narodów walczących o niepodległość i socjalizm!

Prezydium Zjazdu Zjednoczeniowego
Żydowskich Partii Robotniczych
„Poalej Syjon” i „Haszomer Hacair”.

DO

SWIATOWEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW ŻYDOWSKICH

(„POALEJ SYJON”, „HASZOMER HACAIR”, „ACHDUT AWODA”)

Konferencja Zjednoczeniowa ZŻPR „Poalej Syjon” z ZŻPR „Haszomer Hacair” w Polsce przesyła płomienne pozdrowienia Światowemu Związkowi Robotników Żydowskich.

Żydowska Partia Robotnicza („Poalej Syjon”, „Haszomer Hacair”) będzie działała w kierunku dalszej konsolidacji żydowskich robotników i całego ludu żydowskiego dokoła walki o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Prezydium Zjazdu Zjednoczeniowego
Żydowskich Partii Robotniczych
„Poalej Syjon” i „Haszomer Hacair”.

DO

CENTRALNEGO KOMITETU

ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

(M A P A M)

Tel-Awiw.

Konferencja Zjednoczeniowa ZŻPR „Poalej Syjon” z ZŻPR „Haszomer Hacair” przesyła braterskie pozdrowienia Zjednoczonej Partii Robotniczej (Mapam) w Izraelu.

Widzimy w Mapam konsekwentnego bojownika o suwerenność i demokratyczny charakter państwa Izrael i o międzynarodową rewolucyjną jedność klasy robotniczej, o pokój, postęp i socjalizm. Razem z Wami będziemy kontynuowali walkę o socjalistyczne państwo Izrael i o zwycięstwo socjalizmu na całym świecie.

Prezydium Zjazdu Zjednoczeniowego
Żydowskich Partii Robotniczych
„Poalej Syjon” i „Haszomer Hacair”.

Przemówienie tow. dr. A. Bermana

(Dokończenie ze str. 1-ej).

jak wielka jest rola Żydów polskich w budowie i walce w państwie Izrael. Mnóstwo naszych towarzyszy z Polski, z obu bratnich partii, którzy dopiero niedawno przybyli do kraju, odznaczyło się w walkach na wszystkich frontach. Przybyli oni przesiąknięci duchem dynamizmu i ofiarności ludu żydowskiego w Polsce, a zarazem duchem nowej Polski Ludowej, bohaterstwa Związku Radzieckiego. Miałem możność odczuć na wielkich zgromadzeniach ludowych w Tel-Awiwie i Haifie i w dziesiątkach kamion rolnych — ogromny entuzjazm dla Związku Radzieckiego, dla demokracji ludowych, dla całego świata postępu, z którym jesteśmy związani.

Nasza Zjednoczona Partia kontynuować będzie tradycję braterstwa broni polskiej i żydowskiej klasy robotniczej, polskiego i żydowskiego rewolucyjnego ruchu podziemnego w okresie okupacji, współpracę naszych partii z awangardą ludu polskiego, z Polską Partią Robotniczą, z Krajową Radą Narodową, z Armią Ludową. Nasi towarzysze brali i biorą czynny udział w budowie nowej, ludowej Polski. Swą ofiar-

ną pracą w kopalniach i hutach, w fabrykach i spółdzielniach wytwórczych — lają wkład proletariackiego syjonizmu w budowę podstaw socjalizmu w Polsce.

Lud żydowski nigdy nie zapomni doniosłej roli Polski w walce o państwo żydowskie. W imieniu Konferencji Zjednoczeniowej, w imieniu tysięcy robotników żydowskich przesyłamy gorące pozdrowienia wodzowi narodu polskiego i klasy robotniczej, prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi (wszyscy wstają, burzliwa owacja).

Mówca zaprasza następnie do prezydium górnik-przodownika pracy towarzysza Grynbauma, górnik towar. Żylbersztein, pracownika spółdzielni wytwórczej tow. Weingartena oraz wielowarsztatowca — włókniarza tow. Chasteka.

Następnie mówca wzywa zebranych do przesłania pozdrowień zwycięskim Chinom Ludowym i ich wielkiemu przywódcy Mao-Tse-Tungowi, antyfaszystom Grecji, walczącym o wolność ludom Indochin, Indonezji, Burmy i Malajów. Ich walka jest naszą walką — stwierdza mówca wśród burzliwych oklasków.

Partia nasza — ciągnie mówca — będzie ideowo i politycznie integralną częścią międzynarodowego, rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że walka o pokój i socjalizm będzie również zwycięska, jak walka z barbarzyńskim faszystym i hitleryzmem, przede wszystkim dlatego, że na czele tej walki stoi potężny Związek Radziecki, jego niezwykła armia i wódz Związku Radzieckiego i ludów całego świata generalissimus Stalin. (Wszyscy wstają, burzliwa owacja).

Jesteśmy partią przyszłości. Historia naszego ruchu, jako ruchu klasy robotniczej walczącej o władzę i socjalizm, dopiero się zaczyna. Wychowujemy masy żydowskie w duchu niezłomnej wierności dla idei wyzwolenia narodu i klasy robotniczej dla czynu pionierskiego. Wychowujemy je w duchu plomennego patriotyzmu i internacjonalizmu. Budźmy wśród nich ducha walki w imię naszych zwycięskich idei, dla których warto żyć i walczyć!

Otwieram Konferencję Zjednoczeniową Żydowskich Partii Robotniczych Poalei Syjon i Haszomer Hacair

Przemówienie tow. N. Sztrachmana

(Dokończenie ze str. 1-ej).

dowej wszystkich krajów, niezależnie od ich ustrojów społecznych. Klasa robotnicza z jej rewolucyjną awangardą — partiami komunistycznymi i robotniczymi na czele.

Oto sens naszego zjednoczenia. Zwierają się dziś klasno szeregi dwóch partii w żydowskim ruchu robotniczym. Jako Zjednoczona Partia podnieśmy wyżej sztandary wielkiego syjonizmu, rewolucyjnego socjalizmu i braterstwa narodów.

Tworzymy dziś partię, która będzie drogowskazem dla żydowskich mas pracujących. Realizujemy dziś ideały, za które oddali życie Mordchaj Anielicz, Tosia Altman, Mordchaj Tenenbaum, Frumka Plotnicka, Hersz Berliński i Pola Elster.

Tworzymy partię, która swą działalnością i walką, będzie pomostem między rewolucyjną klasą robotniczą w Pa-

lestynie, a krocząca zwycięsko ku socjalizmowi klasa robotnicza Polski i innych krajów demokracji ludowej.

Kładziemy dziś podwaliny pod partię, która na swoim odcinku prowadzić będzie walkę, jaką bratnie nasze partie prowadzą w szeregu innych krajów: przeciw socjal-oportunizmowi i przeciw narodowemu nihilizmowi, o zwycięstwo rewolucyjnego socjalizmu i o narodowy renesans. Działalnością swą wzmocnimy narodowe oblicze jiszuwu żydowskiego w Polsce.

Mamy wszystkie subiektywne warunki do osiągnięcia tych celów, jasno sformułowany program polityczny, oddanych towarzyszy i długoletnią praktykę w walce społecznej.

Mamy pewność, że zjednoczenie nasze zrodzi silną partię marksistowskiego syjonizmu.

Niech żyje jedność robotnicza!

Niech żyje proletariacki syjonizm!

M. CZYZYK

Samodzielność czy neutralność

w polityce zagranicznej*

II.

Słusznie oświadczył Szarek w memencie przyjęcia Izraela do ONZ, że winniśmy wkroczyć na międzynarodowe forum polityczne. Dziwnym tylko się wydaje, że wraz z tą deklaracją, głoszone są koncepcje zachowania „neutralności”. A przecież państwo nie może pozostać neutralne w walce, która rozgrywa się na naszych oczach. Odezuliśmy najdobitniej praktyczny sens pojęcia neutralności w okresie walki, gdy zastosowano wobec nas embargo na broń itp.

Historia uczy nas, czym stała się neutralność stosowana wobec walczącej Hiszpanii. Pojęcie neutralności straciło swą pierwotną treść! W okresie 2-jej wojny światowej istniały jakoby państwa neutralne, nie uczestniczące w wojnie za zgodą obu stron walczących, ale i te państwa w stopniu większym lub mniejszym znajdowały się pod wpływem gospodarczym i politycznym jednej ze stron. Widzieliśmy naocznie czym jest neutralność, którą zastosowano wobec nas, gdy uchylene się od głoszenia było zawsze wyrazem aktywnego stosunku wobec jednej strony.

„Neutralne” zachowanie się przedstawiciela Izraela w okresie dyskusji nad Indonezją nie jest wyrazem naszej walki antyimperialistycznej. „Neutralność” w stosunku do Konferencji Pokoju była wynikiem uczucia lęku przed stroną agresywną. Narod żydowski nie może pozostać neutralnym wobec problemów, które zadecydowały o naszej teraźniejszości i w większej mierze jeszcze decydują o naszej przyszłości narodowej i politycznej.

Stosunek do pokoju czy wojny, przyszłość Żydów rozproszonych po całym świecie, władza faszyzmu czy postępu w tych krajach — oto problemy, wobec których państwo Izrael w swojej polityce zagranicznej nie może pozostać neutralne, obojętne.

A więc koncepcja neutralności nie wyraża naszych interesów narodowych w walce, która toczy się pomiędzy obozem reakcji a postępu. Stoimy przed problemem ustosunkowania się do tworzących się bloków ze strony Izraela jako państwa małego, zadaniem którego jest jednocześnie realizacja idealnego syjonizmu. Problem bezwzględnie zawyły, lecz odpowiedź winna być jasna. Państwo żydowskie nie może prowadzić polityki obojętnej od całości spłatu zagadnień międzynarodowych, może jednak prowadzić politykę samodzielną. Wykładnikiem jej może być zachowanie odpowiednich stosunków z mocarstwami posiadającymi decydujące stanowisko w stosunkach międzynarodowych.

Wyjaśnijmy ten problem bardziej szczegółowo na poniższych wywodach.

Zadane państwo nie może uniknąć problemów i rozstrzygnięć w stosunkach międzynarodowych. Musi wobec nich zająć w każdej konkretnej sytuacji odpowiednie stanowisko. Wychodząc z tego założenia obowiązkiem Izraela jest uczestniczenie w walce o sprawy, znajdujące się w zasięgu interesów syjonizmu, narodu żydowskiego i państwa. Nasza samodzielną w sprawach polityki zagranicznej winna znaleźć swój wyraz w obiektywnym stosunku do problemów bieżących zgodnym z naszymi interesami. Dlatego winniśmy uczestniczyć w każdej dyskusji i w wystąpieniach popierać czynników nie stojących w sprzeczności z żydowskim ruchem wyzwoleniczym, który w swojej istocie jest postępowy. Izrael powinien w sposób jasny i niedwuznaczny określić swój stosunek zarówno wobec Stanów Zjednoczonych jak i wobec Związku Radzieckiego. Przede wszystkim nie może mieć miejsca uległość wobec bloku zachodniego, który skierowuje swą politykę w kierunku marszalizacji kraju. Ale to jeszcze nie wszystko.

STRATEGIA GEOGRAFICZNA I STRATEGIA POLITYCZNA

Polityka taka spełnia założenia, sprzecywna nie przez nas syjonistów — socjalistów jedynie częściowo. Dajemy do orientacji na ZSRR i silny postępu, gdyż orientacja ta leży w interesach naszego młodego państwa i syjonizmu. Tylko taka polityka zapewni nam rzeczywistą suwerenność. Nie można jednak nie brać pod uwagę, że Izrael jest dotąd krajem kapitalistycznym, mimo że w łonie społeczeństwa toczy się zacięta walka o inny ustrój. Nie przynikamy oczu na inne fakty. Palestyna jest węzłowym punktem strategicznym, znajdującym się na skrzyżowaniu trzech kontynentów.

Bliski Wschód, ze względu na znajdujące się tam bogate złoża naftowe i przez swe zafacowanie gospodarcze — stał się terenem eksploatacji imperialistycznej i przedmiotem „planów rozwojowych”, zainicjowanych przez Trumaną.

Zauważmy należy przy tym, że młode państwo Izrael, otoczone krajami o ustroju feudalnym i reakcyjnym, nie może znaleźć w tej chwili oparcia o jakiegokolwiek państwo o ustroju postępowym, socjalistycznym. Fakt, że obowiązują jeszcze w większej mierze do przestrzegania naszej suwerenności i wzmocnienia wewnętrznej siły młodego państwa. Fakty te dowodzą jednocześnie, że trudno jest prowadzić ekskluzywną politykę socjalistyczną, jak długo władza państwowa nie znajduje się w rękach klasy robotniczej.

Polityka zagraniczna państwa Izrael musi być rozpatrywana z punktu widzenia innego jeszcze aspektu, nie aktualnego dla jednych i nie tak istotnego dla drugich państw małych.

Zadanie realizacji założeń wielkiego syjonizmu, oznaczającego koncentrację milionów Żydów rozproszonych w krajach diaspory, ma też swoje odbicie w polityce zagranicznej. Faktem jest, iż źródłem siły młodego państwa jest rozproszony po całym świecie naród żydowski, który zamieszkuje tak kraje metropolii imperialistycznych, jak i kraje o ustroju socjalistycznym.

Każda polityka ulegania anglosasom zagrożą imigracji, która winna być czynnikiem rozwoju i zagospodarowania kraju. Rozwój państwa może zostać poważnie zahamowany, o ile się zrezygnuje z tego rezerwuaru syjonistycznego. Rozpatrzmy jeszcze jeden czynnik. Państwo Izrael, znajdujące się na etapie realizacji syjonizmu, odczuwa przede wszystkim potrzebę pomocy ekonomicznej. Lecz każda pomoc, zmierzająca do ograniczenia naszej suwerenności, mijają się z zasadniczym celem.

Nikt nie może się sprzeciwić dążeniu do uzyskania pomocy ekonomicznej, gdy ta, zaspakajając potrzeby naszego rozwoju, nie narusza samodzielności politycznej. Przeciwnie, taką pomoc winno się w pełni wykorzystywać. Związek Radziecki mógłby pomóc państwu Izrael w stopniu nie mniejszym, niż Stany Zjednoczone i to bez krępujących nas zastrzeżeń i kłauzul. Niewykonywanie takiej pomocy godzi w interesy państwa i równa się faktycznie orientacji jednostronnej.

Stąd wypływają jasno wskazania dla prowadzenia polityki prawdziwie samodzielnej i zasady równego ustosunkowania się do sił, które mogą nam okazać pomoc.

JESZCZE NIE JEST ZA PÓŹNO

W rządzie Izraela istnieje silna tendencja do orientacji jednostronnej. Wiele dowodów przemawia za tym, jeśli obszerniejsze kierunek polityki obecnego rządu koalicyjnego. To wszystko, co przed powstaniem państwa wypowiedziano w formie aluzji, nabiera obecnie realnych kształtów. Nie mamy tu na myśli kół burżuazyjnych, które były zawsze reakcyjne, lecz pravicowych socjalistów w łonie izraelskiego ruchu robotniczego, którzy w swej polityce upodabniają się do „socjalistów” w krajach zachodniej Europy.

Nasuwają się pytanie, czy nie można zapobiec procesowi staczania się koalycji na pozycje zaletności od bloku imperialistycznego. Od-

powiadamy: Można! Sytuacja w państwie Izrael nie jest i pod tym względem całkowicie podobna do warunków w Indiach, czy w innym kraju. Choć istnieje wiele zbliżonych cech, to są jednak różnice, uwarunkowane realizacją syjonizmu. Każdy rząd, którego polityka prowadzi faktycznie do zwięzienia możliwości realizacji syjonizmu, nie spełnia nałożonej nań misji. W imię rozwoju państwa, rząd winien dbać o realizację syjonizmu. Znana jest rzecz, że jednostronna orientacja anglosaska zawiera w sobie niebezpieczeństwo ograniczenia terytorialnego i co za tym idzie, zmniejszenia możliwości realizacji założeń syjonistycznych. Bez Negevu, bez dostępu do morza Czerwonego czy Martwego w warunkach stałej wojny, myśl o koncentracji terytorialnej narodu staje się czystą mrzonką. A przecież w imię realizacji tej właśnie koncentracji, — państwo powstało.

Gospodarcza penetracja Stanów Zjednoczonych, dumping nałożony na towary, uniemożliwia realizację planów rozwojowych, co z kolei uszczupla plany absorpcji i imigracji.

Przyjęcie planu Marshalla jest nie tylko uderzeniem w syjonizm i w charakter postępowy państwa, lecz uniemożliwi również napływ kapitału prywatnego, o co tak bardzo zabiega Mapał mimo, że godzi to w interesy klasy robotniczej. Burżuazja przeszkodziłach „nie dostrzegając”. Drobnomieszczaństwo zdaje sobie z nich sprawę w stopniu ograniczonym. Natomiast klasa robotnicza w pełni zdaje sobie sprawę z groźącego niebezpieczeństwa. Trudziła się ona długie lata nie w imię zaspakajania interesu osobistego, lecz pracą swą wyznaczała drogę wyzwolenia całemu narodowi. Polityka uprawiana obecnie, wyklucza niedojrzałość wykonawców do spełnienia historycznej roli sterników ruchu narodowo-wyzwoleniczego i państwa. Lecz w łonie państwa istnieje opór przeciwko polityce ekskluzywnie anglosaskiej. Opór ten wciąż się wzmacnia.

CELEM WALKI — PRAWDZIWA SAMODZIELNOŚĆ

Każda realna ocena polityki zagranicznej prowadzi do stwierdzenia rozbieżności między koncepcją wielkiego syjonizmu a ekskluzywną orientacją anglosaską. Przekonanie to jest podstawą ustosunkowania się ZSRR do sil postępowych, do suwerenności powstałego państwa Izrael. W nadziei, że siły jutra przesywają w końcu opory burżuazji i reformizmu w Izraelu, ZSRR wiernie stoi na straży suwerenności państwa żydowskiego na arenie międzynarodowej, nie bacząc na to, że u steru władzy stoi chwilowo rząd koalicyjny z Ben Gurionem na czele.

Oświadczenie min. A. Wyszyńskiego

na temat wyników konferencji paryskiej

Podajemy poniżej w skrócie treść wywiadu udzielonego przez ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrzeja Wyszyńskiego przedstawicielom „Prawdy” i „Izwestia” o wynikach paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych.

Paryska sesja rady ministrów spraw zagranicznych, która obradowała w maju i czerwcu, odbyła się po półtorarocznej przerwie.

Na sesji miał być rozpatrywany problem Niemiec i traktatu z Austrią, przy czym kwestia niemiecka była rozpatrywana już po raz trzeci.

Rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii nie pomnę na umowy poczdamskie, stawały na rozłam Niemiec, dążyły do zagarnięcia Zachodnich Niemiec i zużycie ich dla swych celów. Zgodnie z tym kursem rządy trzech mocarstw zachodnich dążyły do uczynienia z Niemiec zachodnich narzędzia dla realizacji swych imperialistycznych żądań i zakusów i wszystkie ich poczynania są dostatecznym wymownym dowodem, jak bardzo

mocarstwa te naruszyły postanowienia poczdamskie. Sprawa Niemiec jest nadzwyczajnie ważna i dla samych Niemiec i dla pokoju świata.

W Paryżu rządy trzech mocarstw nie traciły nadziei, że uda się im iść po drodze t. zw. „twardego kursu”. Taki był sens memoriału złożonego przez Achesona, Schumana i Beviną w odpowiedzi na żądania delegacji radzieckiej. Ministrowie Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nie szczędili kwiecistych słów i zwrotów, mimo to wnieśli na obrady projekt bezterminowego statusu okupacyjnego dla Niemiec ze wszystkimi konsekwencjami tego faktu. Oznaczało to dalsze odwiekanie podpisania traktatu pokojowego. Wobec twardej i nieustępliwiej postawy ZSRR, trzy ministrowie państw zachodnich musieli szukać innego rozwiązania. Zgłosili więc szereg nowych wniosków, stwierdzających, że należy przywrócić ekonomiczną i polityczną jedność Niemiec. Ostateczne porozumienie w sprawie Niemiec, jakie zaryso-

wało się na konferencji paryskiej, poważnie odbiega od pierwotnych planów i wniosków angielskich, francuskich i amerykańskich. Widać w nich wnioski i zasady, proponowane przez delegację radziecką a mianowicie: przyśpieszenie rozwiązania problemu Niemiec i traktatu pokojowego, co stanowi jeden z głównych punktów współpracy międzynarodowej i utrwalenia pokoju światowego.

Żądania delegacji radzieckiej dotyczyły następujących punktów:

1. niezwłoczne opracowanie traktatu pokojowego i wycofanie wojsk okupacyjnych w ciągu jednego roku po podpisaniu traktatu
2. przywrócenie działalności Rady Kontrolnej
3. przywrócenie działalności międzysojuszniczej Komendatury
4. utworzenie ogólnoniemieckiej Rady Państwowej
5. przywrócenie magistratu ogólnobierlińskiego
6. wprowadzenie jednej waluty dla całego Berlina.

Wobec stanowczych wniosków delegacji radzieckiej, ministrowie mocarstw zachodnich zmuszeni byli zmienić kurs. Wnioski radzieckie stały się podstawą dla komunikatu, wydanego po zakończeniu sesji Rady Ministrów. W związku z tym, zamiast dotychczasowych, trzechstronnych konsultacji, uprawianych przez ministrów mocarstw zachodnich, trzy rządy musiały zgodzić się na czterostronne konsultacje. Niepowodzenie planu Marshalla — oświadczył w dalszym ciągu Wyszyński — jest głównym powodem wycofania się mocarstw zachodnich z t. zw. „twardej polityki”. W sprawie Austrii ministrowie zachodni zmuszeni byli wycofać się wobec słuszności żądań Związku Radzieckiego. Porozumienie w sprawie Austrii uregulowało również inne ważne kwestie, jak np. pomiędzy Jugosławia a Austrią. Należy podkreślić nie wątpliwą postać, osiągniętą przez Radę Ministrów na tle niepowodzenia polityki rozłamu w Niemczech. Postępek ten doprowadził do uregulowania sprawy niemieckiej.

Poczyniono już pewne ustępstwa. — zakończył minister Wyszyński. — i zapewne trzeba będzie poczynić jeszcze pewne wzajemne ustępstwa, które dadzą się pogodzić z uchwałami poczdamskimi.

Zakończenie konferencji wojewódzkich PZPR

KATOWICE

Dyskusję na I woj. konferencji PZPR w Katowicach zakończyło przemówienie ministra górnictwa i energetyki: Ryszarda Nieszporka, który analizując zadania przemysłu węglowego, przewidziane w planie 6-letnim, zwrócił przede wszystkim uwagę na znaczenie prawidłowego i punktualnego wykonania inwestycji.

Następnie witany długotrwałymi oklaskami członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR ob. Roman Zambrowski podsumował wynik dyskusji. Ob. Zambrowski stwierdził, iż pierwszą konferencją wojewódzka PZPR w Katowicach wykała całkowitą jedność organizacyjną. Wystąpienia delegatów cechowała troska o szybsze wykonanie planów go spodarczych, właściwa ocena walki z pozostałościami reakcji, przywiązanie do przodującej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (Bolszewików) i wodza klasy robotniczej całego świata Józefa Stalina. Z dwu partii — oświadczył mówca — powstał twardy stoj.

który nigdy już nie popęka i nie zarysuje się. Wśród powszechnego entuzjazmu uczestnicy konferencji przeszli depesze z gorącymi pozdrowieniami do Przewodniczącego KC PZPR ob. Bolesława Bieruta.

LUBLIN

Podsumowanie dyskusji na I woj. konferencji PZPR w Lublinie dokonał Członek Biura Politycznego KC PZPR Stanisław Radkiewicz

Członek Biura Politycznego KC, podkreślił, że pokój jest podstawowym warunkiem budowy socjalizmu w Polsce. Dlatego walka o pokój należy nadal do jednego z najważniejszych zadań Partii.

Nowoobrana 49-osobowa egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego natychmiast po konferencji odbyła posiedzenie konstytuujące. Sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego wybrano Stanisława Łapotę, drugim sekretarzem Edwarda Sabarę i trzecim Feliksa Klementowskiego.

Jak donoszą, wojewódzkie konferencje PZPR zakończyły również swe obrady w Poznaniu i Gdańsku.

* Patrz: Mosty Nr 73 (344).

KULTURA I ŻYCIĘ

WARSZAWA (ZAP). — Na ekrany wszedł długo oczekiwany film produkcji polskiej p. t. „Ulica Graniczna”, zrealizowany przez wybitnego reżysera Aleksandra Forda.

Film „Ulica Graniczna” święcił triumfy na ekranach zagranicznych i zdobył złoty medal na festiwalu w Wenecji.

Film ten obrazuje wartyrologię Żydów pod okupacją niemiecką i zarazem jest wzruszającym dokumentem walki o godność ludzką.

Film „Ulica Graniczna” zadziwia nie tylko głęboko — ludzką treścią i realizmem. Posiada on również wybitne walory artystyczne. Muzyka Romana Palestra i motywy żydowskie Henocha Kona — doskonale. Otwiera i zamyka film wspaniały chór, który świetnie komponuje się z tragiczną pustynią ruin getta. Jako główny motyw przewija się w ilustracji muzycznej pieśń M. Gebirtiga „Gore”.

Nic dziwnego, że „Ulica Graniczna” spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem widzów i krytyki filmowej.

Poniżej cytujemy niektóre fragmenty recenzji zamieszczonych w prasie polskiej:

„Trybuna Ludu” — poświęca „Ulicy Granicznej” dwa artykuły p. t. „Dzieło wielkiego humanizmu” i „Dwa rodzaje śmierci”.

„Ulica Graniczna” — czytamy — to epopeja życia i śmierci najbardziej umęczonych podczas wojny, dzieło wielkiego humanizmu. To obraz, który daje głębokie przeżycie każdemu człowiekowi. Obraz na nieprzejętym wysokim poziomie artystycznym.

Realizatorzy „Ulicy Granicznej” — reżyser Ford, autorzy scenariusza, aktorzy, cały zespół — mogą być z takiego poziomu dumni.

Trzeba podkreślić wyjątkowo wysoki poziom techniczny filmu. Doskonałe zdjęcia, bardzo dobry montaż autentycznych kronik ze zdjęciami robionymi obecnie, bardzo dobre w odróżnieniu od dotychczasowych filmów produkcji polskiej, czyste udźwiękowanie. Duża załuga leży tu pewnie po stronie czeskich współpracowników strony technicznej filmu.

Autor drugiego artykułu po podkreśleniu wysokich walorów filmu wskazuje na niewłaściwe umiejscowienie problemów:

„Centralnym zagadnieniem filmu jest walka. Jej apoteoza powinna dominować. Wszystkie środki ekspresji artystycznej winny być wycelowane na przepiękną widzą głęboką słuszość: „Tylko walka ratuje od zagłady i stwarza perspektywę zwycięstwa”. Ale jakkolwiek były intencje realizatorów, w filmie nie tak się rzeczy ułożyły.

Najbardziej wstrząsającą sceną, artystycznie niezapomnianą, jest śmierć starego krawca żydowskiego, śmierć bierna, śmierć w modlitwie, śmierć niemal mistyczna w swym fatalizmie i defetyzmie. Wśród milionów śmierci, jakie przyniosła z sobą okupacja hitlerowska, ten rodzaj dominował. To prawda. Ale przecież realistyczny film nie może fotografować rzeczywistości, ujmować jej statycznie, lecz musi tę rzeczywistość przedstawić dialektycznie, w rozwoju, w pewnej hierarchii ważności. A przecież i tego chyba nie trzeba realizatorom „Ulicy Granicznej” przypominać — nie miliony śmierci biernych wniosły wkład w wyzwolenie Polski — i ocalałych z gett — lecz tysiące i setki tysięcy śmierci czynnych wynikłych z walki do ostatka”.

Sprawozdawca filmowy „Rzeczypospolitej” pisze m. in.:

„Autorzy scenariusza Ludwik Starski, Aleksander Ford i Jean Forge wraz z reżyserem tymże Aleksandrem Fordem umieli w sposób bardzo prosty i zwięzły opowiedzieć dzieje rodziny żydowskiej i jej otoczenia. Postacie są rysowane z niezwykłą plastycznością — a każda coś wyraża, każda reprezentuje jakieś zagadnienie.

Stary Liberman, którego gra znakomicie W. Godik, reprezentuje ortodoksyjny świat żydowski.

Komunikat Żyd. Instytutu Historycznego

W związku z danym przez nas ogłoszeniem wydrukowanym w prasie krajowej i zagranicznej, treść którego mówi o posiadaniu przez Żydowski Instytut Historyczny dokumentów i fotografii Żydów w łódzkim i krakowskim getcie, nadchodzą do nas setki listów z różnych krajów. W większości listów nie załączono znaczków pocztowych na odpowiedź. Wobec powyższego Instytut jest zmuszony na skutek trudności finansowych odpowiedzieć na te listy nie indywidualnie, lecz zbiorowo. Na drogą odpowiadamy niżej wymienionym, że Instytut nie posiada żadnych dokumentów ani fotografii, które dane osoby interesują. W wypadku posiadania przez nas takowych, odpowiadamy indywidualnie.

Niżej podajemy nazwiska osób, którym odpowiadamy:

Stany Zjednoczone — 1. M. Riger, Nowy Jork; 2. Przybylski; 3. Eleonora Morrison dla Anny Asz — Ragsbury Most; 4. A. Begner, Nowy Jork; 5. J. Newman City; 6. Morris Szwarz Brooklyn Nowy Jork; 7. Edward Tajtelbaum — Nowy Jork; 8. Majzel — Rang Beach, Nowy Jork; 9. S. Brizman — Brooklyn, Nowy Jork; 10. Rubin Posner —

„Ulica Graniczna” — film najwyższej klasy

Głosy prasy krajowej i zagranicznej

ski, ginący w czasie walki z modlitwą na ustach. Czy to jest bierność, jak mówili niektórzy krytycy? Stary krawiec umiał zdobyć się na postawę czynną, gdy poddany badaniom nie zdradził ukrywającego się w jego domu zbiegłego oficera — Polaka. Gdy przyszła chwila walki, poprostu nie miał już sił. Jego zięć, wuj Natana walczy. Walczył naprzód w szeregach armii polskiej we wrześniu, walczył potem do ostatka wśród ruin getta. Stefan Śródka w tej roli grał prosto i spokojnie. Postać Natana — opanowanego, spokojnego, dobrego człowieka, który w chwili potrzeby staje się niezłomnym bojownikiem idei, przemawia silnie do widza”.

Jeśli o filmie Aleksandra Forda mówimy „wielki” — pisze „Życie Warszawy” — to dlatego, że jest to DZIEŁO SZTUKI filmowej nie tylko najznakomitsze w naszej przed i powojennej kinematografii, ale i wyróżniające się artystyczną i humanistyczną wartością wśród najlepszych, najwyższych klasy filmów, zrealizowanych dotąd na świecie.

„Ulica Graniczna” nie jest wcale nazwą ulicy, jakby to sądzić można z tytułu. „Ulica Graniczna” to jedna z tych licznych linii podzieli pomiędzy człowiekiem a człowiekiem, pomiędzy jedną a drugą grupą ludzi spowodowanej reakcyjnymi teoriami rasowymi czy szowinizmem. Trzeba mieć głęboką mądrość, wspaniałe serce, wielkie ukojenie idei dobra, żeby w parę lat po straszliwych dyskryminacjach rasowych i narodowych, jakimi posługiwali się hitlerowcy, dokonując zagłady milionowych środowisk ludzkich — dać odpowiedź niemieckim barbarzyńcom: między człowiekiem a człowiekiem nie ma granic!

Wysoko brzmiąca nuta humanistyczna tematu filmowego, idea godności każdego człowieka, sprawiły, że tak wyróżnianej gry całego zespołu artystycznego, jeszcze w filmach polskich nie oglądaliśmy. Aktorzy w ten sposób interpre-

tują swoje role, że każdy grą własną wydatna nie tylko siebie, lecz i partnerów, a to chyba jest właśnie warunkiem gry zespołowej.

Jeśli z zespołu aktorskiego wysuniemy na czoło Godika w roli starego Libermana i Złotnickiego w roli Dawidka — to czynimy to przede wszystkim dlatego, że zakrojone ich role i suma treści, jaką reprezentują, predystynują ich — obok wspaniałego bojowca Natana (Śródka) na pierwsze miejsce. Godik dał kreację tak potężną w wyrazie artystycznym, tak przekonującą w ponad ludzkim niemal opanowaniu cierpienia, że rolę tą wejździe on napewno w szeregi najlepszych dramatycznych aktorów filmowych świata”.

„Ulica Graniczna” — to ulica symbol — wywodzi W. Zdzarski w „Kurierze Codziennym”. Granica istniała nie tylko między gettem a środowiskiem Warszawy. Istniały też granice między ludźmi. Dzielili ich różnice poglądów, stosunek do zagadnienia walki z Niemcami, poczucie wszechludzkiego braterstwa i godności człowieka. Istniała nieodrębna przepaść między hitlerowskimi barbarzyńcami a narodami przez nich podbitymi, skazywanymi na zagładę, która najpierw dosięgła Żydów.

Głównymi bohaterami filmu są dzieci. Wysiwnie ich na pierwszy plan umościł Fordowi. twórcy tego scenariusza i reżyserowi zarazem jasne i zwięzłe rozwiązanie wielu zagadnień. Jak wiele mówi i daje do myślenia króciutka scena, w której zapytany chłopiec dlaczego nie lubi Żydów, bez wahania odpowiada „Bo tatuś ich nie lubi”.

Wyobraźmy sobie tę scenę inaczej sformułowaną językiem dorosłych — nie obszedłoby się bez długich wywodów i dysputy polityczno-ekonomicznej. Ten krótki dialog między chłopcami lapidarnie ujmuje atmosferę przedwojennego społeczeństwa, w której wykwitał przekreślający zasady humanizmu rasizm.

HANA BUDINOVA

Lidove Noviny z dnia 2. III. 1949 r.)

Kochany Dawidku!



Chciałabym, abyś wiedział, że cię nie zapomnieli. Ci, którzy cię stworzyli, najpierw w scenariuszu, a potem na ekranie w filmie „Ulica Graniczna”, mieli szczęśliwą rękę, jasną myśl, a serca ich były pełne nienawiści do tych, którzy tobie

i milionom innych dzieci na świecie skradli dzieciństwo i życie. Wyrosłeś w jednej z wielu zgłębionych, bocznych uliczek przedwojennej Warszawy, w piwnicy. Twój stary dziadek szyl i przyszywał ubrania i modlił się do Boga, twój stryj, dumny z tego, że był żydowskim elektromonterem, wiedział, że tylko wspólne w polskim robotnikami może walczyć przeciwko faszystom, polskiemu i niemieckiemu. Ty, Dawidku, nie byłeś ani godny politowania ani śmiechu, lecz wzruszający, kiedy w czarnym chaluście, z pejsami na dziecięcej twarzy i z małą jarmułką na głowie, tak jak nakazywała religia twojego dziadka, szedłeś sobie grać na podwórzu w piłkę nożną z innymi chłopcami. Wyśmiali cię i czepowali obraźliwymi przezwiskami, tak jak to słyszeli w domu, od rodziców, od bankowego urzędnika albo szynkara. Tylko Broniek, syn biednego doróżkarza, ujął się za tobie, on dobrze wiedział, że zdobyć utrzymanie uczciwą pracą jest jednakowo ciężko dla Żyda i dla Polaka.

Kiedy po raz pierwszy ujrzałeś niemieckiego oficera, poszczył na ciebie psa, a sąsiedzi, którzy wystugiwali się Niemcom i zginali przed nimi karki, bawili się tym widowiskiem. Musiałeś przejść długą drogę cierpienia, żyć w getcie, głodować, chodzić z gorączką w wychudłym ciałku, potajemnie wykradać się z workiem na plecach do miasta, aby przynieść rodzinie jedzenie. Dzieci łatwiej niż dorosli, potrafili wyostać się z getta i wyzłaskać coś na ulicy. I znowu był to Broniek, który utrzymywał łączność i podsuszał ci kawałek chleba.

Niemcy urządzali łowy na dzieci, zbiegłe z getta, jak na dziką zwierzyńcę. A ty zcolgałeś się pod ziemią, w rurach kanalizacyjnych i kulileś się, jak kret, w szczelnich rozwalanych domach. Pewnego dnia przywoleżes ze sobą Jadzia, która była starsza od ciebie, lecz ty, jako bardziej doświadczony, zapiekowałeś się nią. Jadzia, córka lekarza, polska panienka, której się ani nie śniło, że jej tatuś może mieć coś wspólnego z blednym żydowskim krawcem, szła pod twoją opieką do getta. Tyś to rozumił lepiej, niż ona. Jej pradiadek był Żydem, a kolaborant zdradził jej ojca. Tyś jednak wiedział, że tu nie chodzi o „krew” ani o „rasę”, ale poprostu o to że niemieccy faszcyści deptali ludzkie prawa, rabuła cudzy majątek i są nieubłaganiymi wrogami całej okupowanej ziemi. Jadzia ci była bliska — nie jako prawnuczka Żyda, ale jako towarzyska wspólnej niedoli...

Znowu i znowu odchodziłeś, Dawidku, z tatą i przynosiłeś stryjowi broń, ukrytą między kartoflami. Wiedziałeś dobrze, co nosisz w swoim worku i że bez tej broni twój stryj elektromonter nie będzie mógł się przygotować do boju. A kiedy w getcie wybuchło bohaterkie powstanie, a twój dziadek, który stracił zmysły, już tylko się modlił i zginał w płomieniach, — ty i Jadzia mogliście odejść

„Ulica Graniczna” — konkluduje autor recenzji — jest osiągnięciem filmowym na miarę światową. Głęboki humanizm tego filmu wzrusza każdego, pobudza do głębokich refleksji. Jakże łatwo było przedstawić katusze i cierpienie ludności żydowskiej, ukazać naturalistycznie sceny tortur i bestialstwa, jak to chętnie czynią producenci amerykańscy dla wywołania na widowni dreszczyków emocji. U Forda nie ma łatwizny. Choć dał on pełny obraz tragedii narodu żydowskiego i jego walki osiągniętej na zwycięstwo, nie zlustrował przesadnie dni chwali obrońców Getta — zdołał on postawić na piedestale najwyższej wartości godność ludzką”.

W recenzji Tadeusza Konwickiego zamieszczonej w tygodniku literackim „Odrodzenie” czytamy m. in.:

— Przerażająca sucha cyfra 3 000 000 Żydów zamordowanych w Polsce przez Niemców mieści w sobie również tysiące bojowników żydowskich, którzy wspólnie z Polakami gineli w walce o wspólny cel: o wolność. O nich właśnie opowiada „Ulica Graniczna”, film zrealizowany przez Aleksandra Forda i jego zespół przy współudziale filmowców czeskich.

W społeczeństwie żydowskim realizatorzy pokazują dwa nurty: dwa ścierające się ze sobą światopoglądy. Stary krawiec, Liberman, reprezentuje konserwatywny, zaprawiony mistyką fatalizm. Liberman biernie oczekuje zagłady, nie wierzy w możliwość przeciwstawienia się zliu, jakim jest faszizm, nie wierzy w siły swego narodu, natomiast jego zięć, uzbrojony w świadomość klasową, reprezentuje typ nowego, postępowego Żyda, który widzi konieczność solidarności walki — w oparciu o postępową część społeczeństwa polskiego — z hitleryzmem. I dlatego też stary Liberman umiera samotnie w płonącym getcie bez buntu, tragiczny w swej mistycznej wierze w fatalizm ciężący nad jego narodem, podczas gdy Natana walczy z towarzyszącymi mu o wolność, o równą prawa do życia. Walczą o każde piętro domu obleganego przez Niemców. Natana ginie w kofcu od faszystowskiej kuli. Ale wiemy dobrze, że idea, wyznawana przez niego, przecież zwyciężyła”.

z pomocą do Bronka, ale Ty sam dobrovolnie wróciłeś do getta, aby przy boku stryja dalej walczyć. I wtedy otrzymałeś najcenniejszy dar — broń od chłopca, który cię niegdyś skłamał i przyszywał „żydziakiem”. Ten to chłopiec, któremu Niemcy zastrzelili ojca, niejednemu nauczył się w czasie wojny: dał tobie, Dawidku, swą najświętszą pamiętkę po ojcu — bojownikowi, dał ci jego broń, abyś dalej prowadził walkę, jaką wypowiedział Niemcom. Zapamiętaj sobie ciebie, chłopcze, na zawsze, jak brodzisz w wodzie w kanale z powrotem do płonącego getta z bronią w ręku i masz jeszcze ciągle te śmieśne pejsy i farmułę na głowie. Sadze, że twój stryj nie miał czasu na to, aby zmienić twój wygląd i pozbywać go cech, jakimi go wyróżniły dziwaczne przepisy religijne, — ale miałeś płonące oczy, twoje serce było mężne, w pełni zdecydowane poświęcić swe życie w walce przeciwko przemo-

Nie zginął nadaremnie, Dawidku, ani ty, ani twój stryj Natana, który dobrze wiedział, że więcej dla niego znaczy pomoc polskiego chłopca Bronka, aniżeli modlitwy madrego i poczciwego dziadka. Zginiecie w krwawej walce przeciwko szalawym hitlerowcom, ale wiedzieliście, co to jest faszystowski i narodowocłowy ucisk już w przedwojennej Polsce. Waszymi sprzymierzeńcami stali się również ci, którym dopiero Niemcy otworzyli oczy, którzy słoniowo poczuli uświadomienie sobie, że ludzka godność i szczęście, tolerancję i spokojny żywot osiągnie się tylko twarzą w twarz. A także, że celem tej walki musi być ustrój, w którym pracujący decydują o formie rządu, w którym nie ma narodowocłowego szczytu, który nie pozwala wykorzystywać człowieka przez człowieka i w którym prawo własności narodziło produkcję przechodzi z posiadania jednostki na własność całego narodu. W dzisiejszej powojennej Polsce rosną Bronkowie obok Dawidków i wspólnie pracują dla swej ołczyzny.

Zostaniesz na zawsze w naszej pamięci, Dawidku! Pomocłeś bowiem zwyciężyć tyle bezmyślnych oszczerstw o swoim narodzie, i przekonałeś nas, że nazistowskie zwierzęce barbarzyństwo w stosunku do Żydów nie przeszkodziło temu, aby między nimi byli i modlący się starcy i uświadomieni robotnicy. Z bronią odziedziczoną po polskim uczestniku walki podziemnej, stanąłeś Dawidku w przedniej linii i chlubnie stawiałeś czoła wrogowi.

Powstań w getcie warszawskim było pierwszym wielkim uzbrojonym buntem przeciwko Niemcom, po porażce w r. 1939. Potem przyszedł partyzant, następnie w r. 1944 warszawskie powstanie i zaledwie w kilka miesięcy później w styczniu 1945, Czerwona Armia oswobodziła Polskę, a u tej boku walczyła także uzbrojona Armia Polska.

W pośrodku straszego nola gruzów, które zostało po warszawskim getcie, stoi dziś pomnik poległych bojowników; każdy odwiedzający Warszawę skłania przed nim głowę z bijącym sercem. „Ulica graniczna” reżysera Aleksandra Forda jest także wymownym pomnikiem wszystkim Dawidkom. pomnikiem, który zobacza milion ludzi na całym świecie. Odejdą z ciałem, że wzruszeniem, z wiarą w czło-wieka, odejda lepsi i bardziej uświadomieni.

PRZEDSTAWICIEL RUMUNII W IZRAELU

TEL - AWIW (Kol Izrael). Przybył tu z Bukaresztu pierwszy przedstawiciel dyplomatyczny Rumunii w państwie Izrael - Paul Dawidowicz. Pełnić on będzie funkcje pełnomocnika rządu rumuńskiego przy tutejszym poselstwie.

ZJAZD URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH IZRAELA.

TEL-AWIW (Kol Izrael). W dniu 22-go bm. rozpoczęły się obrady VII zjazdu urzędników państwowych. Sekretarz związku Akiba Globman w swym przemówieniu inu guracyjnym nakreślił drogi rozwojowe tej organizacji, która założona została przed trzydziestu laty w Jaffie. Liczba członków związku wynosiła wówczas 405 osób. Obecnie związek zawodowy urzędników państwowych zrzesza 20 tys. członków. Od ostatniego zjazdu, który odbył się w roku 1945 ilość członków wzrosła o 8400 osób.

W imieniu Agencji Żydowskiej powitał zjazd Berl Locker.

ZJAZD LEKARZY IZRAELSKICH

TEL-AWIW (Kol Izrael). Obraduje tu zjazd lekarzy z udziałem delegatów wszystkich zakątków kraju. Przewodniczący Związku dr Serman oświadczył, że prez. Weizman wyraził zgodę na przyjęcie honorowego członka Związku.

Dr Serman omówił wkład medycyny izraelskiej w walkę wyzwolenia narodu żydowskiego. 12 lekarzy żydowskich poległo pełniąc swe obowiązki na polach walk.

W ciągu ostatnich dwu lat przybyło do Izraela 800 lekarzy i ilość ich sięga obecnie 3000. Dr Serman zaproponował utworzenie Krajowej Izby Lekarskiej. Obecny na zjeździe minister Zdrowia Szapiro przychylił się do tej propozycji.

PIK ZAIM „LEGALIZUJE” SWĄ DYKTATURĘ

TEL - AWIW (Kol Izrael). W dniu 26 czerwca podano oficjalnie do wiadomości w Damaszku, że pik Zaim obrany został „prezydentem” Syrii na okres lat 7-miu. Spośród 860 tysięcy uprawnionych do głosowania, w wyborach wzięło udział 730 tysięcy osób.

Natychmiast po ogłoszeniu wyniku wyborów, „tymczasowy rząd” podał się do dymisji a pik Zaim polecił utworzenie nowego „rządu” b. posłowi syryjskiemu w Kairze.

Jedną z pierwszych decyzji świeżo upeczętowanego „prezydenta” było zredukowanie liczby członków parlamentu ze 137 do 70. Wyborcy odbywać się będą raz na 7 lat, podczas gdy dotychczas przeprowadzane były co 4 lata.

Nowy „premier” syryjski Barazi zatrzymał również teke ministra spraw wewnętrznych i zagranicznych.

W rozmowie z korespondentem brytyjskim Zaim oświadczył, że po śmierci króla Abdullaha Transjordanii będąca zdaniam „prezydenta” - prowincją syryjską i przyłączona zostanie do Syrii.

Kongres SFZZ obraduje w Mediolanie

W Mediolanie odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Kongresu SFZZ. Komitet Wykonawczy rozpatrzył i przyjął wniosek 2 nowych państw, pragnących przystąpić do Federacji. Są to Federacja Związków Zawodowych Południowej Korei oraz Mongolskiej Republiki Ludowej.

W związku z odmową rządu włoskiego udzielenia wiz wjazdowych na Kongres do Mediolanu delegatom Chin i Indonezji, Komitet Wykonawczy Kongresu zwrócił się do rządu włoskiego z prośbą o nieutrudnianie wjazdu działaczom związkowym na teren Włoch.

W drugim dniu obrad II Kongresu SFZZ w Mediolanie, witany owacyjnie za brał głos delegat radziecki Solowiej. Stwierdził on, że SFZZ mimo sabotażu wrogów klasy robotniczej osiągnęła znaczne sukcesy w swojej pracy. Uzyskała ona oficjalnie przedstawicielstwo w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ, broniła praw robotniczych, występowała przeciw wszelkiego rodzaju dyskryminacji, domagając się równych plac za równą pracę.

Solowiej stwierdza, że drzwi SFZZ są otwarte dla wszystkich robotników.

Francuski delegat Monmousseau obrazuje bohaterską walkę francuskiej klasy robotniczej, która została poddana przez obecny rząd francuski represjom przypominającym metody hitlerowskie.

Rozłam we Francji nie udał się, — nie uda się również rozłam w skali międzynarodowej

rodowej mówi delegat robotników Francji. Następnie zabrał głos Lombardo Tedano, sekretarz generalny konfederacji pracy Ameryki Łacińskiej.

Toledano poddaje analizie rozwój SFZZ na tle przemian, jakie zaszły na świecie od roku 1945.

SFZZ nie straciła ani ducha bojowego, ani nie zmieniła swej linii, czy też programu — stwierdza mówca.

Następnie zabrał głos delegat Polski — ob. Cwik.

Polskie związki zawodowe — podkreślił ob. Cwik, — udzieliły pełnego poparcia SFZZ w walce z próbami rozłamu, z kampanią oszczerstw i prowokacji, stosowaną przez agentów imperialistycznych wobec SFZZ i szeregu central krajowych i nadal niezłomie trwać będą na pozycjach jedności światowego ruchu zawodowego.

Opieka nad zdemobilizowanymi żołnierzami

TEL-AWIW (Kol Izrael). Odbyła się tu konferencja prasowa z szefem Wydziału opieki nad zdemobilizowanymi żołnierzami — Josefem Gurionem. Gurion podał do wiadomości, że 1.500 zdemobilizowanym żołnierzom do starczenia już mieszkań. Do końca bieżącego roku dostarczy się zdemobilizowanym żołnierzom jeszcze 1.000 mieszkań. Na budowę tych lokali Wydział opieki wydatkował 250 tysięcy funtów izr., zaś wpływy, uzyskane na ten cel z innych źródeł, wynoszą 500 tysięcy funtów izr.

Jednostka mieszkaniowa składa się z pokoju, kuchni i rozmaitych wygod.

Staraniem Wydziału opieki kilkuset inwalidów otrzymało pracę. Prawdopodobnie przedstawiony zostanie Zgromadzeniu Ustawodawczemu projekt ustawy, mocą której każdy pracodawca zobowiązany zostanie do

zatrudnienia pewnej liczby inwalidów wojennych.

Ochotnicy z zagranicy otoczeni są specjalną opieką. Utworzono komisje społeczne, w skład których wchodzi imigranci tych państw, z jakich rekrutują się ochotnicy Cwa Hahagana. Komisje te zajmują się mobilizacją funduszy na cele aklimatyzacji zdemobilizowanych ochotników. Praca tych komisji społecznych koordynowana jest z działalnością Wydziału opieki przy ministerstwie Obrony.

Staraniem Wydziału powstały również kursy zawodowe, kształcące zdemobilizowanych żołnierzy. Tak np. 200 osób uczy się zawodu budowlanego. Niewątpliwie rosnące tempo budownictwa mieszkaniowego skłoni wielu zdemobilizowanych żołnierzy do przyswojenia sobie tego zawodu.

Popioły 250 tys. męczenników żydowskich przybyły do Izraela

TEL - AWIW (Kol Izrael). Tysiące mieszkańców Tel - Awiwu odprowadziły w dniu 26 czerwca urnę z popiołami 250 tysięcy męczenników żydowskich, która niesiona była w konduktie żałobnym przez ulice miasta. Na czele pochodu kroczyła jednostka policji izraelskiej, dalej członkowie rządu, prezydent Tel - Awiwu Rokach, oraz przedstawiciele instytucji państwowych. Przed synagogą miej-

ską rabin Tel - Awiwu odprawił modlitwę El Mojej Rachamim. W Rechowot hołd popiołom złożył prezydent Weizman, który oświadczył: „Żadne słowa nie są w stanie wypowiedzieć martyrologii naszych braci. Prochy naszych siostr i braci stanowiąc będą wielką przestrożę i świadectwo dla tych, którzy do nas przybędą”.

Kondukt żałobny udał się następnie do Jeruzolimy, gdzie na przedmieściach powitany został przez oddział Cwa Hahagana, ministrów, działaczy politycznych i przedstawicieli organizacji młodzieżowych.

Minister Religii Majmon oświadczył w swym przemówieniu, że naród żydowski nigdy nie zapomni ciosów zadanych mu przez Niemców. Rabin Uriel stwierdził: „Pomnik, który powstanie na cmentarzu jerozolimskim, będzie wiecznym świadectwem hańby barbarzyńców niemieckich”.

Tysiące mieszkańców Jeruzolimy odprowadziły urnę z prochami na cmentarz Sanchezdria.

Konflikt między Irakiem a Egipcem

TEL - AWIW (Kol Izrael). Specjalny kurier rządu irackiego udał się do Kairu z misją usunięcia nieporozumień istniejących pomiędzy Irakiem a Egipcem. Wysłannik ten ma również za zadanie zapobiec rozłamowi w łonie Ligi Arabskiej. Będzie się on domagał usunięcia obecnego sekretarza Ligi Azzama Paszy, który zdaniem rządu irackiego odpowiedzialny jest za obecną sytuację.

Prasa Damaszku żąda dymisji premiera irackiego Nuri Saida Paszy, twierdząc, że ponosi on odpowiedzialność za obecny konflikt w łonie Ligi Arabskiej.

TEL - AWIW (Kol Izrael). Do Bagdadu powrócił po dwutygodniowym pobycie w Teheranie regent Iraku, który zawarł tam porozumienie w sprawie współpracy między obiema państwami.

Manifestacyjny pogrzeb ekshumowanych zwłok partyzantów żydowskich w Łukowie

ŁUKÓW, dnia 19 czerwca 49 r.

W ramach zorganizowanej przez CKŻWP akcji ekshumacji zwłok pomordowanych w czasie okupacji niemieckiej Żydów, odbyła się na cmentarzu żydowskim w Łukowie uroczystość żałobna złożenia na wieczny spoczynek doczesnych szczątków ofiar hitlerowskiego bestialstwa. Ekshumowani zostali zamordowani w powiecie łukowskim, w mieście Łukowie i okolicznych wsiach Tuchowicz, Okrzeja, Serokomla, Jeziory, Malcanów, Gołębki, Domaniśze i in.

Na cmentarz żydowski w Łukowie w godzinach popołudniowych przybyli pozostali przy życiu Żydzi łukowscy, mieszkańcy przeważnie obecnie na Dolnym Śląsku. Przybyły poczty sztandarowe miejscowych organizacji P. Z. P. R., S. L., P. S. L., P. R. Z. Z. oraz przedstawiciele młodzieży, przewodniczący P. R. N., przed stawiciel Starosty itp. Przybył również pluton honorowy miejscowej M. O.

Z Warszawy przyjechał przedstawiciel Zarządu głównego Związku Uczestników Walki z hitlerowskim najeźdźcą płk. Bełczewski.

Nad otwartym grobem przemówił w imieniu pozostałych przy życiu Żydów łukowskich, przedstawiciel CKŻWP ob. Szlachetowicz, stary działacz rewolucyjny i boiownik w walce o wolność i demokra-

cję. Ob. Szlachetowicz złożył hołd pamięci bohaterskim bojownikom, którzy wraz z całym postępowym odłamem ludzkości walczyli o lepsze i szczęśliwsze jutro.

Następnie przemówił sekretarz P.Z.P.R. ob. Lachota, który podkreślił ofiarną walkę Żydów polskich z faszyzmem i wskazał na przodującą rolę ZSRR, jako potężnego bastionu socjalizmu przeciw imperia lizmowi.

Z kolei przemawiał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Wirski, który w pięknych słowach podkreślił czynny udział społeczeństwa żydowskiego w Polsce w życiu kraju od czasów Kazimierza Wielkiego i pozytywną rolę, jaką naród żydowski tu odgrywał.

Wzruszające było przemówienie płk. Bełczewskiego, który zwrócił się do poległych towarzyszy broni z zapewnieniem, że ich walka i przelana krew nie poszła i nie pójdzie na marne. Mówca wspominał o drodze do wolności, która prowadziła przez bitwy partyzanckie w lasach i walki w gettach. Tylko ta droga mogła wydać takich bohaterów jak M. Antelewicz, Lewartowski i inni, którzy wysoko podnieśli sztandar godności ludzkiej.

Podczas składania hołdu poległym przez płk. Bełczewskiego, pluton honorowy M. O. prezentował broń.

W imieniu Żydów z Kocka hołd pamięci zamordowanym złożył ob. Głajchewich.

Przemówienie pożegnalne wygłosił w języku żydowskim ob. Weintraub. W imieniu Żydów łukowskich ob. Mandelbaum podziękował władzom za wielką pomoc okazaną przy ekshumacji, zwracając się do Miejskiej Rady Narodowej z prośbą dbania o należyte utrzymanie mogiły. Ob. Wirski przewodniczący M. R. N. zapewnił, że mogiły pomordowanych ofiar będą zawsze otaczane czcią.

Po tych przemówieniach nastąpiło opuszczenie skrzyń z doczesnymi szczątkami do grobu. Pluton honorowy M. O. trzykrotną salwą oddał hołd i zęgnął doczesne szczątki. Modły rytualne odprawił rabin Lew z Siedlec.

Podkreślić należy ciężką i ofiarną pracę mieszkańców Łukowa ob. Pini Fiksmana, który dopytywał się i skrupulatnie zbierał dane od mieszkańców Łukowa i okolic, dotyczące miejsc pochowania zamordowanych ofiar bestialstwa hitlerowskiego. Wraz ze swoją żoną i ob. Pejzachem Goldakiem własnoręcznie często dokonywali ekshumacji. Wszelkie znajdujące się znaki i dokumenty bierał i oddawał do rąk dra Szymona Datnera, przed stawiciela Żydowskiego Instytutu Historycznego przy CKŻWP. N. Mandelbaum.

29 czerwca 1949 r. zebrał się w Mediolanie II Światowy Kongres Związków Zawodowych, w którym uczestniczą delegaci związkowców z 50-ciu krajów, reprezentujących około 70 milionów robotników i pracowników całego świata.

Omawiając rozpoczynające się obrady, dziennik „Prawda” podkreśla, że Kongres zbiera się w chwili, gdy świat kapitalistyczny znajduje się w kleszczach ostrych konfliktów i sprzeczności.

„Nad Stanami Zjednoczonymi — tą twierdzą kapitalizmu — zawisła BEZPOŚREDNIA GROZBA KRYZYSU GOSPODARCZEGO — pisze „Prawda”. Gospodar ka krajów zachodnio - europejskich, przy kutych do Wall - Street łańcuchami planu Marshalla, przeżywa olbrzymie wzrastające wciąż trudności Kryzys systemu kolonialnego zaostrza się gwałtownie. Milionowe masy Chin, Vietnamu, Indonezji, Burmy i krajów malajskich prowadzą z bronią w ręku zwycięską walkę o wyzwolenie z kolonialnej niewoli”.

„Prawda” podkreśla, że w ciągu 4 lat istnienia Światowej Federacji Związków Zawodowych autorytet jej jako obrończyni interesów klasy pracującej wzrósł bardzo znacznie. „Ten właśnie fakt — pisze dziennik — wywołuje nienawiść amerykańsko - brytyjskich podżegaczy wojennych w stosunku do SFZZ. Rozłamowa działalność pravicowych przywódców związkowych Anglii i Stanów Zjednoczonych wywołuje ROSNĄCE Z KAŻDYM DNIEM NIEZADOWOLENIE w łonie związków zawodowych tych krajów.”

Jednocześnie autorytet Światowej Federacji Związków Zawodowych na arenie międzynarodowej wciąż wzrasta. Już po wystąpieniu z niej brytyjskich i amerykańskich związków zawodowych, do SFZZ przystąpiły liczne robotnicze organizacje zawodowe”.

W zakończeniu „Prawda” stwierdza, że SFZZ rozpoczyna swój II Kongres znacznie wzmocniona i z zasobem znacznie szerszych wpływów międzynarodowych.

EGZAMINY CZELADNICZE ORT'u W LEGNICY.

W dniach 22—27 czerwca br. odbyły się przed Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu egzaminy czeladnicze Rocznej Szkoły Krawiectwa Damskiego ORT'u w Legnicy.

Do egzaminu zostało dopuszczonych 30 absolwentek, z których 20 zdało na bardzo dobrze, reszta na dobrze. Wynik egzaminu wykazał, że nasze absolwentki są dobrze przygotowane do samodzielnej pracy w dziedzinie krawiectwa damskiego. Egzamin składał się z dwóch części: egzaminu praktycznego, polegającego na skrojeniu i uszyciu sukni i egzaminu ustnego: z przedmiotów zawodowych jak: 1) teoria kroju, 2) systemy szycia, 3) materiałoznawstwo, 4) kostiumologia, organizacja przedsiębiorstwa i 6) Nauka o Polsce współczesnej.

Nowe czeladniczki absolwentki ORT'u, przystąpiły do założenia Warsztatu krawiectwa miarowego przy spółdzielni „Jedność” w Legnicy.

Świadectwa czeladnicze otrzymali: 1. Baron Fryda, 2. Blaufeld Mina, 3. Blachman Dora, 4. Bezem Szyma, 5. Chibowska Fryda, 6. Darowska-Adamczak, 7. Erlich Tamara, 8. Frenkiel Maria, 9. Frenkiel Laja, 10. Frenkiel Zina, 11. Graff Edwarda, 12. Gębuzińska, 13. Greber Aleksandra, 14. Hojda Stefa, 15. Ignaczuk Józefa, 16. Knopf Regina, 17. Kletter Fania, 18. Klipple Gotlib, 19. Kapłan Janina, 20. Lerner Fryda, 21. Litwin Kazimiera, 22. Krzemińska Wanda, 23. Mann Liza, 24. Maksymow Jadwiga, 25. Przyszlakowska Bronisława, 26. Szmerler Tola, 27. Sztern Maria, 28. Gapińska Maria, 29. Szos Margier, 30. Tauber Bluma.

ROKOWANIA IZRAELSKO-SYRYJSKICH?

TEL - AWIW (Kol Izrael). Izraelskie biuro informacyjne podało, że tematem spotkania delegacji izraelskiej i transjordańskiej, które odbyło się w dniu 26 czerwca była sytuacja na terenie północnej części Talkijot.

W czasie 5-godzinnych obrad poczyniono znaczne postępy, aczkolwiek zasadnicze porozumienie nie zostało dotychczas osiągnięte.

CZY NASTAPI ZWROT W ROKOWANIACH IZRAELSKO - SYRYJSKICH?

TEL-AWIW (Kol Izrael). Jak donoszą z Lake Success, dr Bunche podał oficjalnie do wiadomości, że rządy izraelski i syryjski przyjęły obracowane przez propozycje jako podstawę dla dalszych rokowań. Najbliższe spotkanie między obiema delegacjami wyznaczone zostało w pobliżu Miszmar Haiarden na dzień 28 czerwca.

W KILKU WIERSZACH...

— Premier Australii oświadczył w dniu 23 czerwca, że rząd jego rozważa możliwość nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych z Izraelem. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

— Prez. Weizman przyjął na audyencji szefa izraelskiej służby informacyjnej, który złożył sprawozdanie z pracy swego wydziału i planów jego działalności na przyszłość.

— Płk Za'im przyjął na audyencji delegację uchodźców arabskich, z którą omówił sprawy związane z przyznaniem im obywatelstwa syryjskiego i zatrudnieniem na terenie Syrii.

— Rząd Libanu udzielił francuskiemu towarzystwu naftowemu koncesji na budowę rafinerii w jednym z północnych portów kraju.

— Jeden z najwybitniejszych specjalistów irygacyjnych Sevetke opuścił USA udając się na zaproszenie rządu do Izraela. Oświadczył on, że w najbliższym czasie przystąpi się w Izraelu do opracowywania na wielką skalę planów irygacyjnych.

— Na dzień 5 lipca wyznaczono obrady Światowej Organizacji dla spraw zboża. W marcu b. r. Izrael uczestniczył po raz pierwszy w obradach tej organizacji. Delegacja izraelska złożyła wówczas pierwszy podpis hebrajski na międzynarodowym dokumencie.

W organizacji uczestniczy 37 państw. Delegacja izraelska zgłosiła zapotrzebowanie na 100 ton zboża. Ilość ta stanowi 66 proc. rocznego zapotrzebowania.

— W czasie od 20 sierpnia do 1 września odbędzie się w Edynburgu międzynarodowy pokaz filmów dokumentalnych. W pokazie tym weźmie również udział państwo Izrael, demonstrując film z życia młodzieży w osiedlu Ben Szemen.

— Rabin Kohen obrany został nowym prezydentem brytyjskich gmin żydowskich, uzyskując 130 głosów. Przewodniczącą brytyjskiej Organizacji Syjonistycznej obrany został wiceprezydentem.

— Transjordańskie biuro informacyjne zamieściło wiadomość, opublikowaną przez "Al Ahran", jakoby rząd Transjordanii prowadził ograniczenia ruchu na swej granicy z Arabią Saudyjską.

— Poseł USA w Kairze przeprowadził rozmowę z egipskim ministrem spraw zagranicznych i sekretarzem Ligi Arabskiej Azzamem Paszą. Tematem rozmowy był stosunek rządu USA do zagadnień państw arabskich.

— Radiostacja na Cyprze z audycji arabskiej doniosła o aresztowaniach przeprowadzonych przez rząd libański wśród członków "partii narodowej", głoszącej hasła połączenia z Syrią. Aresztowano 700 osób.

— W czasie debaty w Izbie Gmin zastępca ministra spraw zagranicznych oświadczył, że rząd Wielkiej Brytanii żąda odškodowania za straty wyrządzone żegludze brytyjskiej na skutek ograniczeń wprowadzonych przez władze egipskie w rejonie Kanału Sueskiego.

— 19 czerwca minęła rocznica śmierci dra Jeszajahu Morrisa. Był on kapitanem armii brytyjskiej. W marcu 1948 r. przybył do Izraela i objął pracę lekarza jednostki wojskowej Hagany. Pełniąc swe obowiązki zginął na polu bitwy.

PAKUŁA SZŁOMA z Wrocławia zam. ul. Niemcewicza 37-6 poszukuje rodzinę Corendorf Szmul i Genie z Polski, miasta Koła Woj. Poznań, ostatni jego adres Austria.

KRYNICA — centrum pensjonat „Meran”, pełnokomfortowy. Pokoje słoneczne z balkonami, woda bieżąca zimna i ciepła. Kuchnia wykwińska na żądanie dietetyczna, właściciel J. Rabi.

DR REICHER specjalista weneryczne skórne choroby (zaburzenia) Łódź ul. Południowa 28 204 2 - 6

LECZ ZEBOW oraz nowoczesna obracalni zębów sztucznych Łódź ul. Piotrkowska 6

Dr ZAUBERMAN, specjalista: skóra weneryczne - 8-10: 5-7 Namitowicza 2

W E R E S Y P I A N E S T O Ł O W E
sztuki pojedyncze, gotowe
na zamówienie tapczany
od 30 000 —
poleca firma
I Z D E B S K I
ul. Wieckowskiego 6 (Śródmiejskie)

NOACH GRUS

Migawki z parlamentu i kularów

(Korespondencja własna z Tel-Awiwu)

Observer i uczestnik uroczystości, związanych z rocznicą proklamacji Państwa Żydowskiego i wyzwolenia różnych terenów spod cka pacji arabskiej, mimowolnie zastanawia się nad ważkością tego roku w porównaniu z dziesięćkami innych lat.

Porównując gazety minionego roku z obecnym, z punktu widzenia problemów, które nurtowały jiszuw wówczas i obecnie, dochodzi się do przekonania, że znajdujemy się już w zupełnie innych warunkach.

Wpadła mi przypadkowo do ręki karykatura gazety arabskiej, przedrukowana dziesięć miesięcy temu w gazecie hebrajskiej: trzech doktorzy stoją pochyleni nad nowo narodzonym dzieckiem a z boku wizerunek błazna, sztygającego z nich. Owe dziecko — to państwo Izrael, doktorzy: Weizman Truman i Stalin. Podpis pod karykaturą głosi: Dziecko nie wyżyje. Przed rokiem karykatura powyższa wywołała wstrząsające wrażenie. Nikt nie brał jej poważnie, lecz blażen przypominał każdemu nekrologi w gazetach po naszych bohaterach.

Dziś się dużo zmieniło. Daleko nam idylli, ale kategorie myślenia przeciętnej obywatela są inne.

Panuje w jiszuwie magiczne słowo: oszczędność. Oznacza to standaryzacja i skromny byt. Wśród ludu krąży już słówka i anegdoty, które działają lepiej niż setki obrazów i wyjaśnień. Oszczędność popularnie określana jest sloganem „przegryźć a nie jeść”. Zamawiając w kawiarni herbatę otrzymuje się ją bez cytryny. Proszą o nią słyszy się odpowiedź: oszczędzanie.

Przy kupowaniu butów podaje kupiec parę takich, zaznaczając z ironicznym uśmiechem — oszczędzanie, jakby chciał powiedzieć: to tandeta, której się długo nie ponosi. Oto stosunek kupiectwa do problemów państwowych pierwszej wagi. Nie brak kupcom i spekulantom państwowych frazesów, ale to wszystko dopódy,

dopóki nie dotyka to ich własnej kieszeni i żołądka.

Wszystkie produkty deficytowe można kupić na czarnym rynku. Właściciele samochodów mogą sobie pozwolić na wyjazd do kolonii celem zakupu niezbędnych towarów i przesuwniowania ich w specjalnie przystosowanej do do celu skrytce (osobnika używającego właśnie sposobu szmuglowania przy pomocy podwójnego dna w samochodzie — ujęto w tym tygodniu). Nie wyrzekają się oni tego, mimo ciężkiej sytuacji ekonomicznej w kraju, nie chcą na równi z innymi ponosić trudności. A sytuacja jest dość trudna, niebezpieczeństwo wzrostu bezrobocia istnieje nadal. Obliczając 60 tysięcy olim w obozach tranzytowych, bezrobociem objętych jest jeszcze kilkanaście tysięcy ludzi w miastach i wsiach.

Mają więc miejsce demonstracje na których wysuwa się żądanie pracy i chleba. Nie jest ważnym, czy manifestacje te są inspirowane przez jakąś partię, gdyż sytuacja materialna jest dostatecznym podłożem dla przedsięwzięcia takich kroków.

Policeja prawie że nie zmienia swoich metod działania, aresztuje on delegatów a nawet obkłada ich kijami, nie ustępując podobnym instytucjom w innych krajach kapitalistycznych. Podobnie ma się rzecz z kontrolą nad prasą. Cenzura nosi miano wojskowej. Było to zrozumiałe podczas wojny, kiedy konieczne było zachowanie tajemnic wojskowych.

Ostatnio miał miejsce konflikt dookoła wiersza popularnego poety hebrajskiego Natana Altermana. Do felietonu i pieśni, ukazujących się każdego tygodnia w gazecie „Dawar”, poświęconych Palmachowi, było dodane następujące motto: „Na bankiecie urządzonym przez jednostkę wojskową Palmachu z okazji wyzwolenia Cfat wywieszono napis: Murzyn zrobił swoje... Wiersz ten skonfiskowano.

Po tym wydarzeniu poseł Mapam Ben-Aharon wniósł interpelację do parlamentu, w której cytował tę pieśń. W ten sposób wezła ona do protokołu Zgromadzenia Ustawodawczego. Mogłoby się wydawać, że protokół ten zostanie wydrukowany i w ten sposób pieśń ta ujrzysz światło dzienne.

Podobnie rzecz się miała w austro-węgierskiej monarchii, gdzie Manifest Komunistyczny był drukowany latami w formie interpelacji posła Elenboga (o ile mnie pamięć nie myli tak się nazywał ten poseł).

Ale posłowie Mapai poszli inną drogą, nakładając klódkę na swe własne usta. Większość koalicyjnych była zdania, że przemówienia posłów również nie zawsze mogą być publikowane i nałożono wewnętrzną cenzurę.

Organ młodzieży Mapam „Baszar” opublikował jednak ten protokół, w którym zawarta była treść wspomnianego wiersza.

Wiersz ten cechuje oryginalność i prostota, jak zresztą całą twórczość Altermana. Mówi on, że nie ze względów politycznych porusza kwestię murzyni, lecz dlatego, że droga wszystkim organizacja wojskowa (Palmach) została zlikwidowana. Nie wyjechał jej wyczynów, nie jest bowiem w duchu Palmachu afiszować się swoim heroizmem.

Alterman zapytuje, dlaczego mówiono tylko o rozwiązaniu sztabu, a obecnie i ikwiduje się wszystkie jednostki wojskowe Palmachu. Możliwe, że jest to krok konieczny z punktu widzenia interesów armii, ale z jakich względów nie się o tym nie mówiło, a postawiło społeczeństwo przed faktem dokonanym.

A tam, gdzie działa policja i cenzura, muszę także znaleźć się klerykalowie. Napewno doszły do Czytelników echa pogromu, urządzanego przez nich za przekroczenie religijnych przepisów sobotnich, w którym pokrawiono między innymi policjantów, usiłujących przywrócić porządek.

Wydawało się początkowo, że było to dziełem grupy fanatyków i dzikich obskurantów. Okazało się jednak, że była to próba klerykalnych sprzymierzeńców Mapai w koalicyjnym celu przekonania się, jak daleko zajdzie Mapai na swojej kompromisowej — kompromitującej ją drodze.

Drugą próbą były żądania religijnych ministrów w stosunku do władz miejskich, przeznaczania znacznego procentu budżetu na cele religijne. „Ten numer nie przeszedł”. Usiłowania klerykałów naruszenia swego woli jiszuwowi napotykały na odpowiednią reakcję parlamentu. Nie wiadomo jednak, czy próby takie nie będą często wznowiane.

Istnieją symptomy, wykazujące jeszcze większą gotowość Mapai pójścia na kompromisy z blokiem religijnym.

Inną miarę stosuje ona jednak do Mapam. Wskazuje to dobitnie ostatnia konferencja Hiszpanii. Większość Mapai nie dopuściła do przyjęcia żadnego wniosku delegatów Mapam. Tym ostatnim nie chodziło o urządzenie demonstracji politycznych, lecz o rozwiązanie najbardziej palących problemów ekonomicznych w kraju oraz stosunku wobec SFZZ.

Na konferencji tej rozmawiałem z generałem Iechakiem Sade. Opowiadał mi, jaką drogę przeszedł on, póki uzyskał ten stopień wojskowy.

Było to w roku 1903 w okresie pogromu kiszyniowskiego. Mieszkał on w Rosławiu w smoleńskiej gubernii. Nauczycielem języka hebrajskiego w jego rodzinie był Hillel Cajilin. Generał Sade pamięta, jak pan Hillel w noc pogromową wyrwał sobie włosy z głowy i krzychał: „Boże, czego chcesz od nas”.

W tym samym czasie zdarzyło się, że grupa dzieci napadła na starszego Żyda, Iechak Sade wraz z towarzyszem wmieszali się, przeganiając bandę łobuzów.

Ta odważyła przysporzyła mu popularności wśród społeczeństwa. On jednak posiadał jeszcze dalej i stał się kierownikiem socjalistycznej grupy samoobrony żydowskiej. Do dziś dnia znają go wszyscy jako człowieka walki a tak, że jako pisarza podpisującego swoje utwory pseudonimem J. Noded. W niektórych instytucjach są wywieszane jego obrazy i karykatury. Lecz większą popularność zyskał sobie Ben Gurion. Daje się to zauważyć poprzez, niezliczoną ilość autografów, złożonych przez niego w pamiętnikach dzieci.

Wśród dzieci panuje zwyczaj zbierania autografów posłów. Zainteresowanie to doszło do tego stopnia, że często odprowadzają posła powracającego z gmachu parlamentu do domu. W tej sprawie została nawet wniesiona interpelacja. Wśród dzieci mają miejsce następujące rozmowy:

- Co dajesz za autograf Ben Aharona?
- Pięć autografów Rokacha.
- Co dajesz za autograf Goldy Meirson?
- Remesa.

Rozumie się, że wartość każdego autografu jest zależna od uległości podpisującego.

Są tacy posłowie, którzy ugnijają się za popularnością wśród dzieci, w rezultacie czego byłem świadkiem następującego dialogu:

- Jaką wartość przedstawia autograf Ben Guriona?
- Dają za niego dziesięć autografów Begina.

Budżet państwa i sprawy zdrowia

tematem obrad parlamentu

TEL — AWIW (Kol Israel). Dnia 27 czerwca br. rozpoczęła się dyskusja w Zgromadzeniu Ustawodawczym nad projektem budżetu, zgłoszonym przez min. Kaplana. Jak wiadomo, dyskusja na ten temat odroczone została do czasu ukończenia debaty nad zagraniczną polityką Izraela. Na dyskusję przeznaczono 30 godzin i czas ten podzielony zostanie pomiędzy poszczególne ugrupowania polityczne, wchodzące w skład Zgromadzenia Ustawodawczego.

Przed rozpoczęciem dyskusji minister Skarbu przedłożył projekt budżetu na miesiąc lipiec 1949 roku.

Również magistrat Tel-Awiwu przystąpił do dyskusji nad swym budżetem na rok 1949-50. W myśl propozycji prezidenta miasta Rokacha, budżet wyraża się sumą 5 i pół miliona funtów izraelskich. W porównaniu z rokiem ubiegłym suma ta jest wyższa o 1.700.000 funtów. Różnica ta uwarunkowana została powiększeniem się liczby mieszkańców oraz rozszerzeniem terenu miasta przez przyłączenie doń Jaffy. Liczba uczniów uczęszczających do szkół na terenie miasta wzrosła o 6.000 i osiągnęła cyfrę 35.000 uczniów.

Plan rozbudowy miasta przewiduje rozszerzenie istniejącej stacji autobusowej oraz założenie nowej na terenie Sarony. Aby zaspokoić potrzeby budownictwa mieszkaniowego, miasto winno uzyskać pożyczkę w wysokości 97 milionów funtów izr.

wa szpitalnictwa o 3000 łóżek. W szczególności konieczne jest wzmocnienie lecznictwa chorób płucnych i nerwowych.

Mówca podkreślił, że nie wykonanie tych postulatów stworzy niebezpieczeństwo dla społeczeństwa izraelskiego. Ministerstwo Zdrowia z troską obserwuje ciastnotę panującą w obozach tranzytowych. Agencja Żydowska nie może własnymi siłami zaspokoić potrzeb nowych imigrantów. Państwo odczuwa wielkie zapotrzebowanie na wykwalifikowane siostry szpitalne i pielęgniarki.

Minister Zdrowia zakończył swe wystąpienie apelem do członków parlamentu, aby przyczynili się do rozwiązania trudnej sytuacji.

TEL — AWIW (Kol Israel). Przed rozpoczęciem dyskusji nad zaprojektowanym przez min. Kaplana budżetem rocznym państwa Izrael — Zgromadzenie Ustawodawcze zatwierdziło proponowany na miesiąc lipiec budżet państwowy, wyrażający się sumą 3 i pół miliona funtów izr.

Omawiając proponowany przez min. Skarbu budżet roczny, członek parlamentu z ramienia Mapam Cyzling stwierdził, że partia jego sprzeciwia się temu budżetowi, ponieważ nie jest on oparty na bazie planowania, nie wyjaśnia sposobu absorpcji imigracji oraz nie precyzuje konkretnych wniosków prowadzenia skutecznej walki ze spekulacją i inflacją.

Po przemówieniu przedstawiciela Mapam Cyzlinga, który skrytykował plan budżetu rocznego, głos zabrał Perec Bernsztein. Mówca zażądał redukcji aparatu państwowego. W dalszym ciągu swego wystąpienia deputowany żalił się, że rząd „nie zdołał przyciągnąć kapitału zagranicznego”.

W dyskusji poruszono również problem Jeruzolimy. Poszczególni mówcy żądali wyasygnowania specjalnych subsydiów na cele odbudowy i rozbudowy miasta. Wiceprezydent Jeruzolimy Szreibman domagał się doraźnego przyznania pół miliona funtów izraelskich na cele zaopatrzenia miasta w wodę i zaspokojenia innych palących potrzeb.

Dyskusja w parlamencie trwa.

ROZWÓJ FLOTY IZRAELA

TEL — AWIW (Kol Israel). Izraelska flota handlowa powiększyła swój stan posiadania o dalsze dwa statki, z których każdy posiada wyporność 10.500 ton. Wraz z zakupioną nie dawno „Haifa” statki te przewozić będą towary importowane do kraju z zagranicy.

Projektuje się zakupienie w najbliższym czasie dalszych 2-3 statków przeznaczonych do transportu handlowego z Europą. Jeden z nich wyposażony zostanie w specjalne urządzenia, przystosowujące go do transportu owoców cytrusowych.

Zakup tych statków wymagać będzie sumy 6-7 milionów dolarów.

ROKOWANIA FINANSOWE

MIEDZY IZRAELEM A WIELKĄ BRITANIĄ
TEL — AWIW (Kol Israel). Opublikowana tu deklaracja rządu stwierdza, że w dniu 1 lipca rozpoczyna się w Tel-Awiwie rokowania finansowe między Izraelem i Wielką Brytanią. W tych dniach oczekuje się przyjazdu grupy brytyjskich specjalistów finansowych. W Kairze powstanie specjalny urząd dla problemów finansowych, istniejących pomiędzy oboma państwami.